

Środa 25. sierpnia 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **2 Mk.**
Prenum. mies. we Lwowie **35— Mk**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **40— Mk**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.934
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 1.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Białystok i Łomża zajęte.

Gdańsk dla Polski. --- Dokoła rokowań pokojowych w Mińsku.

Wojna czy pokój?

Pisma niedzielne przyniosły już oficjalny tekst warunków pokojowych rządu bolszewickiego. Tekst ten jest identyczny z podanym przez nas tekstem warunków sowieckich. Co prawda, dane przez bolszewików warunki nie mogą już dzisiaj stanowić przedmiotu dyskusji, jak to zresztą przyznaje prasa zachodnio-europejska. Nie mniej jednak są one i winne być bardzo pouczające dla naszej dyplomacji. Bo jeśli sowiecy domagają się demobilizacji armii naszej do siły 50.000, jako zaczepione, by na przyszłość od zaczepki się uchronić, to my stwierdzamy raz jeszcze z całym naciskiem, że zaczepka wyszła nie od Polski, ale od Sowietów. Wszak Polska nawet w czasie walk sowieckich z Denikinem zachowywała się niemal neutralnie. Uderzenie Polaków i pochod na Kijów, dyktowany wyłącznie względami strategicznymi, nie był zaczepką, lecz miał na celu osłabienie sił zaczepki bolszewickiej.

Ale nic nie byłoby zgubniejszego, jak wzorować się na pijanych w szale chwilowego zwycięstwa bolszewikach i starać się przez formułowanie niedających się urzeczywistnić warunków pokój udaremnić. „Neue Freue Presse“ bardzo trafnie pisze z okazji zajęcia Brzeźcia Litewskiego przez Polaków, że zwrot w sytuacji politycznej nastąpił, „ponieważ polityka rosyjska, a jeszcze bardziej armia rosyjska przeciągnęła strunę“. Idzie i o to, żebyśmy tym razem nie przeciągnęli struny, zwłaszcza w chwili, gdy patrzy na nas cała Europa, gdy mamy za sobą potężne i realne sympatyje Francji i Ameryki, a bacznie śledzą nasze kroki Anglia i Włochy.

Wróg jeszcze z ziemi polskiej wypędzony nie został. — Celem wojny naszej w chwili obecnej jest jednak nietylko wypędzenie najeźdźcy, ale w każdej wojnie, co wynika już z jej definicji, idzie o zniszczenie zbrojnej siły nieprzyjacielskiej. — Przyznać trzeba, że po mistrzowsku prowadzone przez nasze dowództwo operacje spełniają równocześnie oba te cele, gdyż armia bolszewicka nie cofa się w porządku, ale w kilku miej-

scach okrążana, a w kilkunastu rozbita ulega powolnemu zniszczeniu i przestaje być groźną dla nas siłą.

Mieli Grecy starożytni w swoim słownictwie jedno słowo cudowne: „Kairos“ — znaczyło ono: chwila odpowiednia. — Idzie właśnie teraz w naszej polityce, która musi być konsekwencją naszych sukcesów strategicznych, o wyszukanie takiej odpowiedniej chwili dla zawarcia rozumnego i roztropnego pokoju. Nie należy zbyt szybko wołać o pokój, gdyż w ten sposób osłabia się energię żołnierza i społeczeństwa. Nie należy jednak upajać się zwycięstwem i w chwilach tryumfu myśli o pokoju zaniechać. Rząd, który obecnie rządzi Polską, z prezydium ludowo-robotniczym, nie może być posądzony o brak chęci pokoju. Również w skład delegacji pokojowej wchodzi zdecydowani pacyfiści.

Zadaniem naszej polityki jest prowadzić wojnę aż do tej chwili, w której mogą być ustalone zasady trwałego pokoju, któryby nie krzywdził nikogo, nigdzie nie wywoływał tarć i sprzeciwu, zjednał nam sympatyje u wszystkich, tak, jak dziś nawet u największych wrogów sukcesy oręża naszego budzą podziw i szacunek.

Warszawski cud.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

Warszawa, 20. sierpnia.

Od kilku dni Warszawa wreszcie odcznęła. Przygłuchł daleki huk armat, a nawała bolszewicka odpłynęła znów daleko od murów stolicy. Dzisiaj miasto żyje zwycięstwem, karmi się jak miodem, dobrmi wieściami i z otuchą patrzy w najbliższą przyszłość.

A tymczasem godzina każda przynosi coś nowego. Od krańców Pragi po przedmieścia Woli stugębna fama roznosi nieustannie radosne nowiny. Ten i ów słyszał: bolszewicy uciekają w popłochu, tyle a tyle rannych, tyle zabitych, zdobytcze, jeńcy, jednym słowem: „idzie dobrze!“

Fala, która przez kilka tygodni płynęła

Niedoszły komisarz sowiecki dla Polski Feliks Kohn.



(Do artykułu wewnątrz numeru).

ze Wschodu na Zachód, znów dąży w przeciwnym kierunku. Przez żelazny most na Pradze dnem i nocą jadą wozy, furgony, kroczą z radosną piosenką żołnierze i dudnią spiżowe cielska armat. A nawet nieskończona karawana uchodźców, z naładowanymi pod niebiosa wozami znów ciągnie do opuszczonych domów.

Most aż ugina się pod ciężarem ludzi i wozów. Natłok, ścisk, wrzawa. Wojsko i straż obywatelska niezmiernie czynią ład w skłębionej masie ludzkiej. Wszystko teraz pracuje z zapalem.

Gruby jakiś jegomość, przepasany najpiękniejszym koalicyjnym pasem, z dubeltówką na ramieniu, kokardką w klapie, przechadza się wzdłuż ulicy poważnym krokiem. Wojna nauczyła go poświęcać się, pracować i trudzić. Jest zadowolony. Tubalnym głosem wykrzykuje, rzuca rozkazy, jakby w wojsku służył już od lat.

Gdzieindziej młodziutki skaut pilnuje porządku. Z twarzy jego bije duma i zapal. Ręce rala mu się do roboty. Wszędzie jest, wszystko sam chciałby załatwić.

Na ulicach panie spełniają pracowicie swój obowiązek.

Ciągają tabory. — Żołnierze strudzeni, zmęczeni. Grono pań otacza ich, rozdaje bułki, papierosy i gazety.

Białe płachty błyszczą w rękach żołnierzy. Czarna od kurzu ulicznego twarz zagłębia się w gazetę, pochłania ją, pożera.

A żołnierz coraz bardziej łaknie lektury. Ciekawi go niezmiernie to, co się dzieje w świecie. Gazeta jest mu tak samo potrzebna, jak chleb, a nawet papierosy.

Idą jeńcy. Długi, długi szereg ciągnie przez Krakowskie Przedmieście. — Obdarci, brudni, bosi. Ciekawy tłum warszawski otacza ich ciasnym pierścieniem.

Sypią się okrzyki: „To my przez tych drabów cierpimy! Psubraty wstrętne! Gudzłaje parszywe!“ Złość gawiedzi niema granic. —

Jeńcy błęgną szeregami, drepcą po drewnianym bruku warszawskim, jakoś śmieśnie, potulnie, zwierzęco. Wpatrują się z

lękami w tłum, w świecące framwaje i wykwiłtne kawiarnie.

„A macie Warszawę, sukinsyny!“ — woła ktoś.

I sunie długi wąż ulicami, zda się, nieukończony, jak gad oślizgły, któremu wyrwano jadowitą, złe zęby.

A w przeciwną stronę. Nowym Światem, ciągną żołnierze. Na karabinach kwiaty, na ustach piosenka. A Warszawa słucha i cieszy się. I liczy, liczy idące szeregi i mierzy nimi klęskę wroga.

W gwarze wojennym, w wirze samochodów, maszerujących wojsk i drepczących jeńców — Warszawa zmieniła się w jeden wojenny obóz.

Niema już Warszawki. — Wszystko w mundurach, lub na posterunkach. Wszystko dla frontu!

Z dumą patrzy dziś Warszawianin na dokonane dzieło. Kilka dni jeszcze temu gotował się do odparcia wroga na szanцах Warszawy. A dziś wróg rozbity wołą zwycięstwa, cofa się w popłochu. Jedność dokonała cudu. A cud ten stał się tu nad Wisłą, tu w Warszawie. Dziś wiedzą o tem wszyscy. A jutro wiedzieć będzie świat cały. (Bski).

Rzeczy najważniejsze.

Pod tym tytułem pisze w „Narodzie“ znakomity publicysta warszawski p. Rzymowski:

Dusza Warszawy uniosła się ponad wnętrza jej murów.

Dusza i serce Warszawy jest tam, na pobożowskich. Tam, gdzie leje się krew, jej synów. Tam, skąd wstaje zorza ocaleńca

W straszliwych trudach bierze udział. W najognistszych salwach płomienieje. Oczyszcza się w ogniu i urasta w wysiłku.

Idzie w czołowych atakach armii Sikorskiego. Towarzyszy huraganowemu pochodowi świetnych batalionów Śmigłego. Pochyliła się nad krwawym pokłosiem bołów dywizji wielkopolskiej.

Wszak stamtąd, stamtąd przyjdą najważniejsze rzeczy: tam rozstrzyga się los stolicy, tam rozstrzyga się teraźniejszość i przyszłość Polski.

Ale nie dla wszystkich Polaków.

Bo oto w jednym z rozpowszechnionych czasopism czytamy:

„Dnia 20 lipca przyszedł do Warszawy telegr. Paderewskiego do grona przyłociół w którym mówił on: obecnie najważniejsze rzeczy przyjdą z Ameryki!“

Doprawdy, czytając podobne wyznania, warto zadać sobie pytanie: czy dla tych pańów Polska mieści się w Polsce, czy też w Ameryce lub Wersalu?

A może w kurniku państwa Paderewskich?

CLEMENT VAUTEL.

Życie na czarno.

(Ciąg dalszy).

Panie domu, chcące być konieczne na „wysokości ruchu“ wydawały „wieczory murzyńskie“, salony były umeblowane i dekorowane na sposób lepiantek Afryki Centralnej, a goście, upudrowani od stóp do głów na kolor czekoladowy, przysłuchiwali się wirtuozom na tam - tam... Romansomisarz-psycholog, stary generał, pan, który opowiada takie śmieszne anegdotki, uroczysty Akademik, wszyscy ci klasyczni figuranci, niezbedni dawniej do okraszania obiadu proszo nego, ustąpili miejsca murzynom, którzy przybywszy wprost z nad brzegów Ubangi, panowali bez konkurencji nad brzegami Sekwany.

Obiady te były zresztą, kombinowane i podawane na sposób afrykański: potrawy dziwaczne, podejrzane w smaku ukazywały się na przyjęcie w naczytach ordynarnych i podlane napojem, trudnym do określenia. Ale te okropności wydawały się wyborne, i stając się jak wielu innych ofiarą tyrańskiego snobizmu, odsuwałem od siebie nasze dobre stare wino francuskie, żądając sfermentowanego mleka, o którym mówiłem, że jest doskonałe.

Naturalnie, te wieczory murzyńskie kończyły się ogólną bambulą, gdzie każdy i ka-

żda wykrecali się konwulsyjnie, wydając dzikie okrzyki.

A goście pomurzy, z rodzaju tych molusków, zakonserwowanych w tradycyjalimie niepodzielnym, oświadczały, kiwając smutno głowami:

— Dawniej tańczono „tango“: „fox-trott“ i „tres-moutarde“... Było to miłe i przyjemne i fam.ijne. Dzisiaj tańczy się bambara i njam-njam. Och, w jakich czasach żyjemy!

A potem puder czekoladowy zastąpiono pudrem czarnym — z Kongo — i nasze śliczności „Incoroyables“ pojawiły się na wyścigach w Longchamps ze skórą stanowczo poczerzoną... Pomieważ im we wszystkim jest do twarzy, każdy oświadczył, że jest to śliczne...

Wiele z tych małych zadartych nosków bardzo paryskich przedziurawiono i dźwigały one duże pienscienie z brązu, wyrób La-lkoko, subtelny zlotnik z Udżdżi.

Teatr „Comedie Francaise“ grał „Czy wiedzą ich?“, wielki dramat, napisany w stylu murzyń. przez młodego autora, który bronil z talentem antropologii. Na sejmie przedstawieniu tej sztuki, kilku krytyków starej daty zostało podanych w sosie pieprzowym, biesiadnicy znaleźli, że danie to było zbyt twarde i niestrawne.

W polityce zwyczaję Afryki Środkowej zwyciężały. Partye stały się pokoleniami, które wypowiadały sobie wojnę nie dla idei lecz o orzechy kokosowe i o tolem, wypel-

nione masłem palmowem. Szefowie tych pokoleń otaczali się „griotami“ czemś w rodzaju czarowników, których grymasy i skoki przyciągały tłumy prostodusznych wyborców. Każde pokolenie miało swoje fetysze, jakby bożki drewn, których święta urządzano w pewne dni i których słowa cytowano z podziwem, chociaż były one wymyślone od a do zet.

Wygląd Izby w dniu wielkiej interpelacji, był istotnie bardzo w rodzaju Botikudów. Ludzie ci, gestykulujący i wyjący jak furiacy, naśladowali pysznie mówców Afryki Równikowej. Być może, iż przesadzali na wet trochę, gdyż jeden ze szefów njam-njam, obecny na takim posiedzeniu mamam bulżamu, oświadczył trochę zgorszony:

— Palabre m'tapa somutati palabre totit!

Co, zdaje się, miało oznaczać:

Nasze zebrania są o wiele godniejsze niż wasze zebrania.

Sztuki bota kwaliifikowały się coraz bardziej. Jedynie ci artyści uchodzili za utalentowanych, którzy smarowali krzyżacami barwami kawałki bawełny, rozciągniętej w ramach bambusowych. Rzeźbione kopcowali fetysze, które umieszczono zamiast dawnych marmurów i bronzów starej szkoły. Pronoctwo spełniło się: Wenus z Milo, ten tryumf zaokrąglenia ateńskich, ustąpiła miejsca Wenus hotentockiej.

W kilka dni później „Journal Officiel“ zameścił dekret, znoszący nagrodę „prix de Rome“, a zamiast niej tworzącej nagrodę

Ukryte sprężyny polityki Francji.

Powody uznania rządu gen. Wrangla. — Plany nowej konferencji pokoju z udziałem Niemiec i Rosji sowieckiej.

Co było powodem uznania przez Francję rządu generała Wrangla? Na to pytanie daje odpowiedź ostatni numer „Temps”. Oto, gdy Millerand wrócił z konferencji w Lymque, spotkał się z delegacją południorosyjskiego rządu, która prosiła o uznanie tego rządu de facto przez Francję.

Rada ministrów, która zebrała się o godz. 10 rano, obradowała i powzięła uchwałę w tym duchu. Dopiero po południu przyszła wiadomość o nocie angielskiej do Polski. Za pomocą noty tej, wystawianej do Warszawy, bez wiedzy Francji, dawał Lloyd George do poznania Polsce, że Anglia radzi jej przyjęcie warunków bolszewickich, a w razie nieprzyjęcia tych warunków, Anglia zgłasza swe desinteressement w polskiej sprawie.

Tymczasem, zdaniem „Temps” nota ta wywołała w Polsce ogólną konsternację, ponieważ zdano tu sobie sprawę z tego, że przyjęcie warunków, sformułowanych przez Kamieniewą, równało się zniszczeniu niezawisłości Polski.

Francja odnosiła już od dłuższego czasu wrażenie, że pewne wpływy dążą do zwołania nowej konferencji pokojowej, na której przy stole obrad zasiadłyby Niemcy i Rosja sowiecka.

Następstwem tego byłaby rewizja traktatu wersalskiego, a z tem w parze idąca utrata gwarancji, a może nawet zupełne zniesienie odszkodowań ze strony Niemiec dla Francji.

Borna; „Villa Mediceis” stała się lepiarnią Mossobulu, od imienia wielkiego mecenasa kongolskiego, który zapisał miastu swemu kolekcję przedmiotów sztuki krajowej.

Było to poświęcenie nowej szkoły.

— Bądźmy murzynami! powiedział prokurator tego zwycięstwa istotnych prymitywów.

I staliśmy się naprawdę murzynami we dnie możliwości.

I bardzo zadowoleni z nas samych, winowaliśmy sami sobie powrotu do Piękna naturalnego, dzikiego, doskonałego nieświadomego i czysto instynktownego.

Ale ludzkość nie zatrzymała się nigdy w swym dążeniu do lepszego.

W roku 1924 sztuka murzyńska upadła z kolei w smutną okrągłość pompieryzmu. Paryżanie nie wierzą długo w fetysze, a Paryżanki lubią, by moda wciąż sobie zaprzeczała.

Umysły zuchwałe odkryły w przeszłości trzech mistrzów ekstrawaganekich, barokowych, niezrozumiałych prawie — fenomeń, jednym słowem — stworzonych po to, by triumfowali w świecie snobów.

I tym sposobem, nagle „krytycy awangardy”; „artyści niezależni”; „umysły nowatorskie”; wszpęsy wrogowie starych systemów, porzucili sztukę, muzykę, literaturę Afryki Środkowej, by wznieść pod niebiosami Tomasza Conture, Ponsarda i Boield'eu.

Perspektywa tego rodzaju zmiany w sytuacji międzynarodowej oburza i niepokoi każdego Francuza bez różnicy politycznych poglądów. Jeśli Niemcy znajdują się w sytuacji, że znów zaczną gotować się do wojny, co niewątpliwie nastąpiłoby w razie upadku niepodległości Polski, wtedy Francja stałaby przed nową inwazją i przed niebezpieczeństwem złożenia nowej hekatombi ofiar w nowej wojnie. Chłop, robotnik i każdy obywatel Francji jest zdecydowany uczynić wszystko, by do groźby takiej sytuacji nie dopuścić.

Gwałty bolszew. pod Lwowem.

(Opowiadanie wiarygodnego świadka).

I.

Niemąłą sensację wywołała dzisiaj w godzinach przedpołudniowych przed budynkiem naszej redakcji furka chłopska, zaprzężona w dwie marne szkapiny i wymoszczona słomą, na której w niedźnych obdartych i zabitoonych strojach włościańskich przybyła do Lwowa rodzina zbiegów z pod knuta bolszewickiego. Nie była to jednak rodzina włościan, jak z początku sądzono, ale rodzina właścicieli jednej z okolicznych wsi której po strasznie ciężkich przejściach cudem udało się uciec przed czerwonymi kozakami.

Prawdziwa odysseja, jaką opowiedział nam p. X., który zjawił się u nas w ubraniu ściśle bolszewickim, zasługuje na uwagę, gdyż stanowi ona doskonałą ilustrację tego, co ludność polska, a zwłaszcza inteligencja ziemiańska cierpieć musi po prowincji Małopolski w obliczu najeźdu wschodnich barbarzyńców.

Oto co opowiada nasz gość:

Wi środę 18 bm. przybył nasz informator do Lwowa celem załatwienia ważnych interesów. Gdy wyjeżdżał z domu swego, panował tam zupełny spokój. We Lwowie dopiero dowiedział się o płożu, jaki miał miejsce w miejscie naszym poprzedniego dnia, lecz nie przypuszczał, że w jego wsi rodzinnej sytuacja ulegnie tak szybkiej zmianie. Wieczorem tego samego dnia postanowił wrócić do domu, dowiedziawszy się jednak że pociąg nie odchodzi z powodu pewnych uszkodzeń linii kolejowej wybrał się pieszo przez park Kiliński, Persenkówkę itd. wraz z 6 towarzyszami w stronę swego miejsca zamieszkania. Koło godziny 4 nad ranem we czwartek wstąpiono w pewnej wsi pobliższej do chaty chłopskiej i tutaj dowiedziano się od wieśniaczki, że poprzedniego dnia wpadli bolszewicy do dworu opowiadającego zrabowali doszczętnie wszystkie rzeczy, które już były zapakowane na wozach, obrabowali i poniszczyli dwór, zabrali prowianty, zapasy żywności, konie, bydło, a pozostawiając trzodę chlewną i drób urządzili sobie ucztę. Część zrabowanych rzeczy rozdali pomiędzy miejscową ludność, wygaszając przemowy agitacyjne przy wtórze muzyki grającej „Krakowiaka”.

Dowiedział się dalej nasz informator, że czyniono poszukiwania za jego żoną i dziećmi, które ukryły się poza dworem; o jego odjeździe do Lwowa już byli poinformowani, chcieli więc pomścić się przynajmniej na jego rodzinie. Groził służbie i chłopom, że jeżeli rodziny te go nie wydadzą, to będą palili i mordowali.

Powziawszy takie wiadomości postanowił p. X. pospieszyć natychmiast pieszo do domu najkrótszą drogą przez pola. Podkraślony się pod dwór, dowiedział się od jednego ze służby, że wszystko to, co mu mówiono po drodze jest prawdą, że jednak żona i dzieci znajdują się w bezpiecznym schronieniu, a za nim samym prowadzą bolszewicy energiczne poszukiwania. Skrył się więc w debrze i

przeczekał do godz. 1 w południe, poczem znów ten sam wierny sługa przeprowadził go boczną ścieżką do chaty, gdzie skryła się jego rodzina. Zobaczywszy się z nią, a obawiając się poszukujących zbiorów, skrył się w stercie siana, gdzie przesiedział do rana. Bolszewicy tymczasem gospodarowali dalej w zastraszający sposób w jego dworze, siewając zniszczenie, rabując doszczętnie, tak, że nie z dobytku państwa X. dzisiaj nie pozostało.

W nocy z czwartku na piątek wraz z rodziną, korzystając z ciemności, przeniósł się opowiadający do innego gospodarza Polaka, mieszkającego w bezpiecznym miejscu. Rodzina była już cała przebrana za chłopów, nasz informator również w ten sposób się przemaskował.

O świcie ruszyli wszyscy pieszo, boso, w towarzystwie wiernych sług przewodników ku Lwowowi, uciekając przed rabusiami. Po drodze napotkali furę, na której jechała siostra rządcy państwa X. z córką, uciekając przed bolszewickimi nad ranem, po przejeździe różnych mąk i niewypowiedzianych przykrości. Rządca uciekł poprzedniego dnia, bo chciano go zastrzelić. Odbywszy poprzednio 4-godzinną drogę pieszo bez obuwia, padając ze zmęczenia, zwłaszcza kobiety i dzieci wsiadli na spotkaną furę i dostali się do miejscowości S. Po drodze mieli sposobność więcej już bezpieczniej przebrania chłopskim obserwowac niedofekal bitwę wojsk naszych z bolszewickimi, a raczej już skutki klęski tych ostatnich.

Bolszewicy zaniepokojeni, rozpoczęli odwrót, a tren ich nieliczny, który zdażał do centrum bitwy, nie dojechawszy na miejsce, zaczął się też cofać. Kozacy czerwoni zdenerwowani i przestraszeni, zapytywali się o drogi odwrotowe, przeklinając że muszą „uderzać”.

Wnet zamiłkły działa polowe wroga, a niefortunną konnica bolszewicka zaczęła się cofać pod przewagą naszych wojsk polami. Teraz był czas dla państwa T. ruszyć w dalszą drogę ku Lwowowi.

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemysł 22 sierpnia.

Odezwy Komitetu Obrony narodowej. Na murach miasta pojawiły się odezwy przemyskiego Komitetu Obrony narodowej, wzywające do zgłaszania się do O. L. O. Druga odezwa wzywa społeczeństwo do zachowania równowagi i spokoju w obecnej chwili.

Napad zbunkowy. W nocy 11 sierpnia o godz. 10 wieczorem jechał kupiec Hersz Roth wozem z Przemysła w kierunku Jarosławia. W towarzystwie Rotha jechało kilku kupców. Gdy Roth przejeżdżał obok lasu „Wielkie Budy”, wyskoczyło nagle z rowu 5 uzbrojonych ludzi. Zatrzymali oni wóz i żądali pieniędzy, a następnie przeszukawszy wóz, zabrali skórę wartości 25.000 marek.

Oficjalowi policyi Truszczi udało się wykryć jednego z głównych sprawców, który wydał również innych uczestników rabunku. Sprawcami napadu byli szeregowcy jednego ze stacyonowanych w Żurawicy pułków. Aresztowano szeregowców: Józefa Pletka, Wiktora Gołębiowskiego, Henryka Burzyńskiego, Pawła Wiśniewskiego i Ksawerego Gandeckiego. Wszystkich odstawiono do Sądu wojskowego w Przemyslu.

Punkt zborny strachalców i plotkarzy. Most obok dworca kolejowego stanowi

punkt zborny wszystkich miejscowych strażników i plotkarzy, którzy szerszą wśród ludności popłoch opowiadaniem rozmaitych bajek i plotek. Władze winny zabronić przez chodnikom wystawiania na moście, położonym obok dworca kolejowego.

Samoobrona polska na Górnym Śląsku.

USPOKAJAJĄCE WI ŚCI Z KATOWIC.

BYTOM. (PAT) Sytuacja na G. Śląsku zdaje się uspokajać. Generał Gratier dał robotnikom polskim przyrzeczenie, że Sicherheitswehra zostanie usunięta. Wczoraj została ona ściągnięta do koszar, a porządku na miejscu pilnują Francuzi. Robotnikom obiecano, że Katowice wypłacić muszą uszkodzonym przez Niemców Polakom zaliczkę na poczet należności za wyrządzone im szkody przy rozruchach i że urzędnicy niemieccy z poza G. Śląska pochodzący, którzy występują wrogo przeciw Polakom zostaną wydalen. Wobec tych oświadczeń Polska Samoobrona, która wczoraj pod wieżę oparowała część miasta, zdecydowała się wycofać poza Katowice, gdzie dotąd stoi. Według dalszych informacji odbywają się przy udziale władz koalicyjnych pertraktacje między Polakami i Niemcami w sprawie utworzenia miejskiej straży obywatelskiej.

DALSZE POSTĘPY SAMOOBRONY POLSKIEJ I GWALTY NIEMIECKIE.

BYTOM. (PAT) W mieście polska samoobrona oparowała prawie w całości gminy powiatu tarnogórskiego z wyjątkiem samego miasta, gdzie jeszcze funkcjonuje Sicherheitswehra pod dozorem Francuzów. Samoobrona postępuje dalej w powiatach Pszczyńskim i Rybnickim. Zachodnia część powiatu bytomskiego, oparowana została w nocy z soboty na niedzielę. O Hajduki (Bismark-Hütts) toczy się krwawa walka ze stratami zabitych i rannych z obu stron. W powiecie Zaborzedkim sytuacja bardzo podniecona. Niemiecka bojówka zdemolowała granatami ręcznymi sklep Polaka Janczaka. Polacy chwycili się środków odwetowych.

NIEMIECKI KOMITET PLEBISCYTOWY WYWOŁAŁ ROZRUCHY.

BYTOM. (PAT) Na rozkaz wojskowe go komendanta katowickiego francuscy żołnierze przeprowadzili rewizję w biurach komisji plebiscytowej w Katowicach. Zabrano akta, gdyż istnieje podejrzenie, że zaburzenia w Katowicach wywołała ta instytucja przy pomocy bojówek.

KNOWANIA PRUSAKÓW NA G. ŚLĄSKU.

BYTOM. (PAT) „Oberschlesische Grenzzeitung” drukuje w dalszym ciągu tajne dokumenty ministra spraw wewn. do Sicherheitswehry, w których nakazuje, aby sprawozdania nie przysyłała za pośrednictwem komisji koalicyjnej w Opolu, jak to komisja nakazała, tylko aby poufne relacje odsyłała przez poufnych kurjerów do specjalnej stacji pośredni. w Opolu w celu dore-

Łomża i Białystok w naszych rękach!

Udaremnienie prób przebicia się osaczonych bolszewików. -- Pościg za wrogiem na terenie Galicji Wschodniej.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO, Warszawa, 23. sierpnia b. r.

FRONT PÓLNOCNY: Nieprzyjacieli osaczony ze wszystkich stron przez nasze wojska, próbował w ciągu dnia wczorajszego przebić się ku wschodowi. W tym celu z niezwykłą zaciętością zaatakował nasze oddziały ugrupowane na południu od Mławy. Za cenę ciężkich strat jakie poniósł jeden z bohaterkich pułków 18 dywizji, atak odparto. Stwierdzono, iż żołnierzy naszych, wziętych do niewoli, kozacy kubańscy w okropny sposób pomordowali. — Na pozostałych odcinkach bolszewicy porzucają broń i w popłochu uciekają ku granicy niemieckiej, którą, jak stwierdzono, tłumnie przechodzą. W ostatnich walkach zostały zupełnie rozbite 18 i 33 dywizje sowieckie, 54 zaś dostała się do niewoli.

Dywizja jazdy pułkownika Dreschera, działająca na tyłach bolszewików, zdobyła w dalszym ciągu 2000 jeńców, 5 dział, kilkadziesiąt karabinów maszynowych i bardzo znaczną ilość taboru z materiałem wojennym. Ogółem przez punkty zborne armii przeszło dotychczas z górą 20.000 jeńców. Ostatnio wpadły w nasze ręce sztaby 18 i 54 dywizji sowieckiej, 8 sztabów pułkowych, przeszło 2700 wozów z materiałem wojennym, dziesiątki karabinów maszynowych, działa, kancelarye dywizyjne ze składami map sztabowych i t. d.

FRONT ŚRODKOWY: Oddziały 15 dywizji piechoty w 5-ciogodzinnej walce pod Sniadowem rozbiły 11 dywizję sowiecką. Bolszewicy walczyli rozpaczliwie, przechodząc parokrotnie do ataku na bagnety. Wzięto 400 jeńców, 7 armat, dużo materiału technicznego i 7 wielbłądów.

59 pp. zajął po zaciętych walkach 22. b. m. Łomżę, biorąc parę tysięcy jeńców z 4, 5, 6, 11 i 56 dywizji sowieckiej, oraz ogromną zdobycz dotychczas nie zarejestrowaną. — Dowódcy w dalszym ciągu meldują jednogłośnie o dzielnej postawie ludności cywilnej, która chwytła za broń i walczy obok żołnierza. W walkach pod Łomżą okrył się ponownie chwałą jeden z kapelanów ks. Zabłocki, który dając przykład męstwu, szedł w pierwszym szeregu do ataku.

Oddziały I. dywizji Legionów zajęły 22. b. m. po walce Białą-Sok. Szczęgółów brak. — Dnia 21. b. m. nieprzyjacieli usiłował przy pomocy pociągu pancernego zaatakować Brześć Litewski. Atak odparto.

Grupa generała Bałachowicza w wypadzie na Piszczę zdobyła dwie armaty i znaczną ilość jeńców.

FRONT POŁUDNIOWY: W rejonie Dobrotwora i Kamionki strum. oddziały naszej jazdy, przeprowadziły się na prawy brzeg Bugu, utrudniając skutecznie odwrót armii konnej Budiennego. W szeregu drobnych potyczek wzięto kilkunastu jeńców. Jeden szwadron nieprzyjacielski uległ zupełnemu rozbięciu.

Na wschód od Lwowa wojska nasze kontynuują pościg za cofającymi się dywizjami bolszewickimi.

W Mikołajowie i Stryju spokój.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich (Sztab Generalny).

czenia rządowi w Berlinie. W aktach tych jest także mowa o urzędzeniu w Gliwicach stacji radiotelegraficznej Sicherheitswehry w celu umożliwienia bezpośredniej komunikacji.

FRANCUZI ZAPOWIADAJĄ ROZBROJENIE I SPOKÓJ.

KATOWICE. (PAT) Wolff. Delegaci Niemców zjawili się w sobotę u generała Gratiera i przedstawili mu życzenia i obawy ludności niemieckiej, domagając się przywrócenia porządku. Według doniesienia Ost. Deutsch. Morgenpost, generał Gratier dał wiążące przyrzeczenie, że rozbrojenie w terenach powstańców będzie przeprowadzone, a stan oblężenia nad Katowicami zostanie zniesiony skoro tylko nastąpi spokój. Służbę bezpieczeństwa będą sprawować Niemcy i Polacy.

Spisek przeciw Lloyd Georgowi.

WIENIEN. (PAT.), Tel. Comp. donosi z Londynu, że wedle „Daily Express”, wykryto w Lucernie spisek przeciw Lloydowi Georgowi.

Gratulacje zagranicy -- tryumfującej Polsce.

Polska filarem europejskiego pokoju.

PARYZ. (PAT.). „Temps” oświadcza, że cała Francja przyłącza się do życzenia, aby Millerand wysłał pomoc dla Polski. Francja życzy sobie, aby wojna zakończyła się utwierdzeniem niezawisłości Polski i jej całości etnicznej, ponieważ Polska musi być jednym z filarów pokoju europejskiego.

Dzienniki podkreślają konieczność dalszego udzielenia materialnej i moralnej pomocy Wranglowi.

Millerand przemawia pod pomnikiem polskiego króla.

NANCY. (PAT.). Havas. Millerand, przemawiając przed pomnikiem Stanisława Leszczyńskiego, wyraził radość z powodu pomyslnych wiadomości, nadchodzących w ostatnich czasach z Polski.

Sympatyje Francji dla nas.

PARYZ. (PAT.). Havas. Radv general-

ne uchwały wniosku, pochwalający politykę zagraniczną Milleranda. Rada departamentu Sevre zasyła Polsce wyrazy sympatii. Rada generalna Marne wyraża zaufanie rządowi, wyraża życzenie, aby traktat wersalski był ściśle wykonany, zwłaszcza w tej jego części, która odnosi się do Polski.

Gratulacje Belgii dla Polski.

BRUKSELA. (PAT.). Havas. Burmistrz miasta zainicjował wysłanie do Warszawy depechy z wyrazami sympatii, w której jednocześnie zaznacza, że naród belgijski pragnie, aby rząd belgijski nie stawiał żadnych przeszkód w zaopatrywaniu Polski w walce przeciw bolszewikom.

Rady generalne francuskie do Polski.

PARYŻ. (PAT.). Havas. Rady generalne francuskie uchwały wysłać do Polski bohaterskiej i cierpiącej wyrazy głębokiej sympatii w jej ciężkiej próbie. Naród francuski, który ukochał te same ideały i był często wystawiany na podobne niebezpieczeństwa, dopomoże wszelkimi siłami do obrony wolności cywilizowanej Europy i do obrony praw zwycięskiej ententy.

Argentyńczyk w hołdzie dla Polski.

RIO DE JANEIRO. (PAT.). Havas. Wybitny mąż stanu Ruibarbosa przesłał do ministra pełnomocnego polskiego następujący telegram: Z głębi mojej duszy zrywa się okrzyk podziwu dla Polski, która sama jedna ocalała Europę.

Kłęska wojenna zagraża wogóle istnieniu bolszewizmu.

WARSZAWA. (Tel.). Sprawozdawca „Rzptej“ miał rozmowę z pewnym wybitnym generałem polskim, czynnym na froncie północnym. Wspomniany oficer dał następujące wyjaśnienie o położeniu:

Kłeskę armii bolszewickiej uważam za całkowitą. Przed tygodniem kłeski ponosili Polacy, ale nasza armia odchodziła w porządku i wzmacniała się nowymi formacjami, obficie napływającymi z kraju. Bolszewicy nie odchodzą a nawet nie cofają się, lecz uciekają w beładzie. Poszczególne grupy rosyjskie oskrzydlały, inne okrążamy, poczem armia ta topnieje i przypuszczam, że wkrótce przestanie ona istnieć.

Jednakowoż sądzę, że jest ona zdolna do pewnego oporu i niektóre z grup okrążonych przez nas będą prawdopodobnie usiłowały w sposób rozpaczliwy przebić się, niektóre z nich może nawet zdołają przeciwnąć się przez pierścień. Ale to wszystko nie zda się już na nic. Mamy prawo powiedzieć, że ofenzywa bolszewicka nie tylko nie udała się, ale że kłęska, którą zadaliśmy armii bolszewickiej zagraża wogóle dalszemu istnieniu bolszewizmu.

Prasa na usługach wojska!

WARSZAWA. (PAT.) W związku z pismem ministra spraw wojsk w przedmiocie prasy codziennej, syndykat dziennikarzy warszawskich, prosi syndykaty dziennikarzy we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, i Redakcje pism prowincjonalnych o spieszne przysłanie wykazu współpracowników

Redakcji administracyjnych i technicznych, zajętych stale w pismach codziennych.

Nieobliczalne następstwa polskich zwycięstw.

PARYŻ. (PAT.) Dzienniki francuskie podają dosłownie oświadczenie generała Weyganda, złożone w Warszawie wobec przedstawiciela prasy francuskiej w sprawie wspaniałego zwycięstwa polskiego i jego nieobliczalnych następstw tak dla sytuacji międzynarodowej jak i dla stanowiska Niemiec.

Pochwała dla organizacji wojsk polskich.

PARYŻ. (PAT.) Prasa francuska podnosi ogromne sukcesy Polaków w ostatnich 4 dniach, co dowodzi doskonałej organizacji armii polskiej, która wszędzie dokonuje wspaniałych operacji dzięki szybkości ruchu i wyższości komendy.

Polska broni tylko swej niezawisłości.

FRANKFURT. (Tel.). „Frankf. Ztg.“ podaje za „Petit Parisien“, że polski przedstawiciel w Londynie oświadczył korespondentowi „Daily Express“ co następuje: Polska walczy tylko o to, by usunąć nieprzyjaciela ze swego terytorium etnograficznego. Pragniemy by pokój był podpisany jak najszybciej, musimy jednak odrzucić warunki, które naruszają naszą niezawisłość narodową i które dopuszczają mieszanie się obcych do naszych spraw wewnętrznych.

Uczczenie bohatera.

KRAKOW. (Telef.). (k) Naczelnik Państwa Piłsudski przesłał p. Włodzimierzowi Tetmajerowi wyrazy gorącego współczucia z powodu bohaterskiego zgonu jego syna na polu chwały. Równocześnie Naczelnik Państwa zawiadomił p. Tetmajera, że syn jego ś. p. Jan Kazimierz Tetmajer za bohaterskie zachowanie się na froncie mianowany został podporucznikiem.

Anglia i Włochy zgodne co do Rosyi!

NAUEN. (PAT.). Dziś odbyła się ważna konferencja w Lucernie między Lloydem George'em a Giolittim. Rzymskie dzienniki pokładają wielką nadzieję w tej konferencji i spodziewają się, że polityka angielska i włoska co do Rosyi pójdzie po tej samej linii. Millerand ma zamiar spotkać się z Giolittim we wrześniu prawdopodobnie w Aix le Baine.

Śmierć za dezercję.

WARSZAWA. (PAT.). Na mocy wyroków wojsk sądu doraźnego w Warszawie, za zbrodniczą dezercję skazano na śmierć szeregowców: Engelholma Stanisława, Wicławra Walentego i Dynio Szmula. Wyroki zostały wykonane w cytadeli warszaw.

Bolszewicy za kordonami Niemiec.

KRÓLEWIEC. (PAT.). Tel. Comp. donosi: Odwrót armii rosyjskiej postępuje dalej. W różnych miejscowościach przekroczył Rosyanie granicę. Rozbrojenia ich dokonano bez konfliktów. Zostali oni internowani w obozie Pasłęk (Preussisch-Holland) we wsch. Prusach.

Niemcy kaptują sobie Anglię

POZNAŃ. (PAT.). Radiodepesza niemiecka z Nauen zredagowana w języku angielskim, a więc przeznaczona dla Anglii stara się przedstawić zajścia w Katowicach w fałszywym świetle i udowodnić, że Niemcy na G. Śląsku wystąpili zbrojnie przeciw Francji i Polakom sprowokowani do tego szykanami ze strony francuskiej i polskiej.

Amunicja amerykańska dla Polski.

PARYŻ. (PAT.). Havas. „Journal“ podaje, że amunicja amerykańska, którą ładowano na statek w Antwropii jest przeznaczona dla Polski.

PARYŻ. (PAT.). Havas. Parowiec amerykański „Malta“, naładowawszy w Salonkach amunicję dla Polski, ruszył do Gdańska pod komendą polską.

Pułkownik Thulie powołany do Lwowa.

KRAKOW. (Telef.). (k) Dzienniki donoszą, że szef sztabu okręgu generalnego Kraków pułk. sztabowy Thulie wyjechał wczoraj powołany służbowo do Lwowa.

Uspokojenie na G. Śląsku.

NAUEN. (PAT.). Wedle otrzymanych wiadomości nastąpiło na Górnym Śląsku pewne uspokojenie po obu stronach. W niektórych miejscowościach sytuacja nie jest jasna.

Francja oburzona na Towera.

PARYŻ. (Pat.) Matin występuje ostro przeciw Towerowi, który dla przypodobania się Lloydowi George'owi zabronił wyładowania w porcie gdańskim materiałów wojennych dla Polski. Francja nie pozwoli wpływać na siebie fantazjom angielskiego gubernatora, a komendant wysłanego do Gdańska pancernika francuskiego pouczy pana Towera lepiej o jego obowiązkach. W kołach paryskich wskazują, że Tower działa na własną rękę bez porozumienia się z Londynem.

Admonicya dla p. Towera.

PARYŻ. Havas. (Pat.) Dzienniki tutejsze zamawiają się żywo stanowiskiem Towera. Matin oświadcza, że komendant krążownika Gueyden jest prawdopodobnie uprawniony do wywarcia nacisku na Towera, aby ściśle wypełniał swoje obowiązki.

Prasa francuska krytykuje neutralność Towera.

PARYŻ. (PAT.). Havas. „Petit Parisien” pisze: Decyzja, na mocy której konstytuujące zgromadzenie Gdańska wezwało Towera, by proklamował neutralność Gdańska i przeszkodził transportowi amunicji, stoi w sprzeczności z art. 104 traktatu wersalskiego, wedle którego Polska ma zastrzeżone używanie wszystkich dróg wodnych i portu gdańskiego bez ograniczenia. Konferencyi ambasadorów zostanie przedłożony protest przeciw tej decyzji i przeciw zachowaniu się Towera.

Przypomnienie na czasie.

PARYŻ. (PAT.) Prasa francuska omawiając przysze kształtowanie się stosunków zagranicznych polskich po zwycięstwie podnosi, że Polska ma na zachodzie przeciwników najmniejbezpieczniejszych i nieprzejednanych. Sojusznicy — pisze „Temps” — powinni sobie przypomnieć i ocenić należycie co rząd francuski pisał w roku 1754 do swojego reprezentanta w Warszawie. „Miasto Gdańsk jest wzburzone od dłuższego czasu wskutek rozdźwięku między władzami, mieszożństwem i cechami. Zdaje się, że dotychczas nie zwracano na to dość uwagi, albo też uważano że zamieszki za niemogące mieć skutki. Tymczasem bardzo jest ważnem poznanie źródła tych niepokojów jakoteż, czy partyzanci nie są przypadkowo popierani w swoim oporze przez króla pruskiego. Położenie tego miasta, które jest koniecznym dla handlu polskiego, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że król pruski nie może być obojętny na tamtejsze stosunki”. „Temps” dodaje, że okoliczności się powtarzają i dlatego konieczną jest rzeczą by Polska miała wolną rękę.

Gwałty Niemców na Powiślu Pruskim.

WARSZAWA. (PAT.) Od osób przybyłych z Kwidzyna dowiadujemy się o następujących niemieckich gwałtach na dawnym terenie plebiscytowym Powiśla: Dnia 16. bm. zjawiała się w aptece Jana Wojskiego w Biskupicach banda niemiecka i zażądała wydania sztandaru. Sztandar ten spalił Niemcy na rynku. Na drugi dzień tą samą bandą prowadzoną przez burmistrza miasta i komisarza granicznego przekroczyła granicę polsko-niemiecką i wtargnęła do polskiej wsi Włotów, którą władze opłakanie chwytowo opuściły z powodu zbliżania się bolszewików. Niemcy zajęli dworzec i wywiesili chorągiewkę niemiecką. Gdy na to nadjechał polski pociąg pancerny, Niemcy zbiegli ale Polacy zdołali schwycić 6 Niemców. Niemcy mszcząc się za to wywieźli z domu 8 Polaków, pobili ich i zamknęli w więzieniu. Samego Wojskiego uprowadzili także i w drodze do więzienia także pobili. Ludność polska ma słuszny powód do przypuszczenia, że nadżycia te będą się powtarzały systematycznie i doмага się energicznej obrony ze strony władz polskich.

Nasze tabory zdobywają działa

WARSZAWA. (Telef.). (K) Z Lublina donoszą, że w rejonie Włodawy wojska nasze odnoszą znakomite sukcesy. W walkach biorą udział nawet nasze tabory, które zdobyły dotąd 136 dział. Akcja gen. Zielińskiego doprowadziła do zupełnego oczyszczenia linii Ługu. Hrubieszów i Horodło są w naszych rękach.

Porozumienie polsko-niemieckie na Górnym Śląsku.

WIEDŃ (telef.) (K). Z Górnego Śląska donoszą, że doszło tam do porozumienia między Niemcami, misją koalicyjną i Polakami na następujących warunkach: 1) ogólne rozbrojenie ludności, 2) zniesienie stanu oblężenia, 3) utworzenie bezstronnej straży bezpieczeństwa, złożonej z Polaków i Niemców, 4) zaniechanie strajków i powrót do pracy.

Przywódcy polscy i niemieccy zgodzili się na te warunki i poczynili już kroki celem ich przeprowadzenia.

Jak bolszewicy wpadli w pułapkę na półn.

LAON. (Radio). Pat. Bolszewicy rzucili znaczne siły dla odcięcia komunikacji między Gdańskiem a Warszawą, trafili jednak na armię świeżo utworzoną w Poznańskim i na Pomorzu, która wypadła z Grudziądza i Torunia, zatrzymała nieprzyjaciela na przedwojennej linii granicznej między Prusami a Polską. W tym samym czasie inna armia po-

suwająca się z Modlina w kierunku Działdowa, zaatakowała od południa nieprzyjaciela. Trzecią zaś armia pod generałem Sikorskim która przekroczyła Narew, stara się odciąć nieprzyjacielowi jedyną drogę odwrotu. Na północy wszystkie wojska czerwone, którym nie udało się cofnąć na wschód od Skry zostały otoczone i wzięte do niewoli.

Rozlatują się.

BERLIN. (Telef.). (K) „Telegr. Comp.” donosi z Królewca, że wojska rosyjskie zaczęły w licznych miejscach przekraczać granicę Niemiec.

WARSZAWA. (Telef.). (K) Z frontu północnego nadchodzą wiadomości, że znaczna część sił nieprzyjacielskich, otoczonych na zachód od Mławy i Ciechanowa, złożyła już broń.

WARSZAWA. (Telef.). (K) W Mławie znaleziono prócz innej zdobyczy dwa wagony sowieckiej bibuły agitacyjnej w niemieckim języku. Jeńcy bolszewicy, ujęci w okolicach Działdowa, zeznają, że w ich szeregach walczyła znaczna liczba niemieckich oficerów, którzy obecnie w chłopskich przebraniach ukrywają się po lasach.

W taborach, zajętych na pograniczu Prus, znaleziono bardzo wiele cennych przedmiotów, zrabowanych w Polsce, w tem wiele sprzętów kościelnych.

Rozgraniczenia na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie.

CIESZYN. (Telef.). (K) Komisja dla ustalenia granic na Śląsku Cieszyńskim rozpoczęła swe czynności dnia 25. bm. w Opawie. Polskim członkiem komisji mianowany został delegat rządu polskiego dr. Bocheński. Delegatem dla rozgraniczenia na Spiszu i Orawie mianowany dr. Walery Goettel.

Pan Cziczeryn jest mocno poirywany.

WARSZAWA. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych: 22. bm. otrzymano następującą depeszę iskrową z Moskwy: Warszawa Sapleha minister spr. zagr. 22. sierpnia 1920. Rząd sowiektów od rzuca z oburzeniem wasze insynuacje dotyczące wypełnienia jego zobowiązań wobec delegacji polskiej. Jesteśmy zupełnie nieodpowiedzialni za jakość waszych aparatów radiotelegraficznych, a wszystkie depesze nadsyłane do Moskwy przez rząd polski dla waszej delegacji albo przez waszą delegację dla rządu polskiego były natychmiast podawane. Jedyną przeszkodą w skomunikowaniu się były trudności stawiane przez wasze stacje radiotelegraficzne w Warszawie oraz ciągłe jej od-

powy przyjmowania depesz (?) Zawiadomienie co do przyjazdu Waszego kuryera Młodzianowskiego przez linię frontu 21. sierpnia otrzymaliśmy niestety dopiero 22. sierpnia. Za wszelkie skutki tego opóźnienia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności. Komisarz ludowy dla spraw zagr. Cziczeryn.

W sprawie powyższej depeszy Ministerstwo spraw zagr. zaznacza, że motywy w niej podane przeczą istotnemu stanowi rzeczy. Warszawskie radiostacja bowiem działa bez zarzutu i nigdy nie odmawiała przyjęcia depesz z Moskwy. O utrudnieniu działalności polskiej radiostacji w Mińsku świadczą najlepiej okoliczności, że przewodniczący delegacji rządu sowiektów na konferencji w Mińsku Daniszewski przyznał wobec naszych delegatów, że radiostacja ta nie może fungować prawidłowo, gdyż liczne stacje bolszewickie przeszkadzają jej działalności. Wreszcie oświadczenie to bynajmniej nie tłumaczy faktu, iż przesłanie depesz naszej delegacji z Mińska przez Moskwę trwało aż 5 dni. Ostatni ustęp depeszy Cziczeryna przyznaje, że komunikacja z naszą delegacją jest utrudniona skoro kuryer zaopatrzone we wszystkie dowody nie może przejechać frontu.

Rokowania pokoj. w Mińsku.

WARSZAWA. (PAT.) Dopiero wczoraj nadeszła do Warszawy spóźniona radio-depesza z Mińska donosząca o dalszym przebiegu podróży delegacji polskiej do Mińska. W niedzielę 15. bm. po przyjeździe do Brześcia Litewskiego o godz. 7 wieczorem sprawdzone zostały legitymacje i pełnomocnictwa delegacji. Czynności te dokonali wysłannicy sowieccy Jabłoński były adwokat petersburski, Szutko i Winogradow. W poniedziałek o godz. 5 rano po załadowaniu samochodów ruszył pociąg do Mińska, dokąd przybył o godz. 8 wieczorem. Tu też otoczono go strażą, komendant kwatery Ulrich zarządził wyładowanie samochodów, poczem o godz. 11 w nocy pod eskortą kawalerii przejechały samochody pustymi ulicami do przygotowanej kwatery składającej się z 3 budynków: frontowego drewnianego, gdzie się mieści sowiecka komenda straży, tylnego murowanego, gdzie zamieszkał delegaci i eksperci i budynku dla personelu. Ogród otaczający wmiankowane budynki jest oparkianony i gęsto obstawiony strażami. Na licznych drzwiach kwatery rozwieszono są afisze, zakazujące samowolnego wychodzenia z obrębu kwatery odwiedzenia mieszkań prywatnych oraz stykania się z ludnością. Pozwolenie na udanie się do miasta udziela komendant kwatery, wyznaczając jednocześnie przewodnika. Termin pierwszego posiedzenia obu delegacji wyznaczono na wtorek godz. 14 po południu. Język obrad polski i rosyjski, w tychże językach protokół i stenogramy. Skład delegacji

Gdańsk dla Polski.

PARYŻ. (Telef.) (k) W kołach zbliżonych do rządu słychać, że na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ambasadorów będzie omawiana sprawa kurytarza polskiego do morza i przyszłych losów Gdańska. Będzie ona poruszona z inicjatywy Francji w związku z najświeższymi wydarzeniami wojennymi. Pochód wojsk sowieckich w kierunku Gdańska, który Niemcy mieli ułatwić, jak również zamknięcie przez Niemców gdańskich, dowozu amunicji dla Polski w najkrytyczniejszej chwili, co mogło za decydować nie tylko o losach Polski, ale całej Europy, stanowi wyraźny dowód, że przyznanie Polsce Gdańska bez żadnych zastrzeżeń jest dla Polski koniecznością życiową. Bez uzyskania istotnej swobody dostępu do morza, bez absolutnej gwarancji, że

Polska nie będzie w przyszłości odcięta od kontaktu ze swoimi zachodnimi sojusznikami istnienie państwa polskiego byłoby zawsze oparte na kruchych podstawach. Wobec wyraźnego wrogięgo stanowiska Niemców w gdańskich, którzy przez strajki robotników portowych i kolejowych mogliby w każdej krytycznej chwili odciąć dowóz amunicji do Polski, jak to się stało obecnie, istnieje tylko jeden sposób ratunku dla Polski, mianowicie przyznanie jej Gdańska bez żadnych ograniczeń. Jest to punkt widzenia Francji, nie mówiąc oczywiście o Polsce, a pod wpływem ostatnich wypadków ten punkt widzenia zdaje się także brać górę w kierujących sferach angielskich.

Dokoła rokowań pokojowych.

WARSZAWA (telef.) (k). W kołach rządowych rozstrząsaną jest konieczność proponowania rządowi sowieckim, by rokowania pokojowe przeniono do innego miejsca na zachód od Mińska, ze względu na trudności komunikacyjne delegacji polskiej z rządem.

PARYŻ (telef.) (k). Dzienniki tutejsze donoszą z Londynu, że rokowania pokojowe w Mińsku nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

BERLIN (telef.) (k). „Telegraph. Union“ donosi z Kowna, że rokowania w Mińsku doprowadziły do porozumienia jeszcze w niedzielę. Poselstwo polskie w Wiedniu energicznie zaprzeczyło tej wiadomości.

WIEN (telef.) (k). Dzienniki donoszą z Moskwy, że 19. b. m. odbywało się drugie posiedzenie konferencji pokojowej w Mińsku. Przewodniczący polskiej delegacji złożył oświadczenie, iż delegacja polska przybyła do Mińska, by ustalić warunki zawieszenia broni i pokoju. Polska nie chciała wojny, obsadziła obszary, które wprawdzie do niej nie należą, lecz bynajmniej nie w celu, by je do państwa polskiego wcielić. Po obsadzeniu Wilna, Naczelnny Wódz Piłsudski wydał do ludności odezwę, w której wezwał ją, aby sama zadecydowała o swoim losie. Zdobyty Dźwińsk został oddany Łotwie. Rosya natomiast stale dążyła do tego, by do Polski wprowadzić rządy sowieckie. Polskie warunki pokojowe, które zostaną przedłożone, opracowane są myśl pełnej niepodległości Polski i nie mieszania się Rosji do polskich spraw wewnętrznych.

sowieckiej jest następujący: przew. Daniszewski Karol syn Chrystyana, lotysz, dalej Śniadowicz Piotr, Surypnik Mikołaj i eksperci wojskowi: Nowicki Teodor, Garf Wilhelm, sekretarz Stjickgold.

Zbrodnicza akcja warszawsk. komunistów.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Teraz dopiero wychodzi na jaw, że bolszewicy, posiadający w Warszawie pewne oparcie w ludziach przekupionych, organizowali na dzień 15 sierpnia, a więc w chwili, gdy armia czerwona zbliżała się do Warszawy powstanie na naszych tyłach. W tym celu były rozdawane czerwone kokardki, które miały ozdobić piersi lotrów i zdrajców. Była ułożona zbiórka na placu teatralnym, — gdzie komuniści warszawscy mieli się zebrać w pewnej godzinie i rozpocząć działania, mające na celu dopomoczenie bolszewikom do zdobycia Warszawy przez uderzenie na tyły jej obrońców. Mieszkańcy podmiejskich dzielnic mogliby wiele o tem powiedzieć i wskazać niejednego z niedoszłych bohaterów bolszewickich. Pożary, które tego dnia wybuchły w kilku punktach Warszawy, nie były dziełem przypadku, — lecz wynikiem zmyślenia z bolszewikami. By-

ły to mianowicie sygnały, które następowały po sobie kolejno.

Generał Weygand opuszcza Warszawę.

Warszawa. (Telef.) (k) „Kuryer Warszawski“ donosi, że gen. Weygand opuszcza jutro Warszawę i wraca do Paryża. Zamierzone jest uroczyste i manifestacyjne pożegnanie znakomitego naszego przyjaciela. Rada miasta Warszawy obdarzyła go wczoraj obywatelstwem honorowym.

Angielscy korespondenci biorą jeńców.

Warszawa. (Telef.) (k) Angielscy korespondenci, którzy otrzymali auto w Międzyrzeczu celem udania się do Mińska, dojechali tylko do Brześcia Litewskiego. Powodem zatrzymania się był brak gazoliny. — Kiedy zdecydowali się na powrót do Warszawy, Brześć Litewski był już w rękach polskich. W drodze powrotnej, bardzo utrudnionej z powodu braku benzyny i złego stanu dróg, zabrali do niewoli oddział, złożony z 60 bolszewików, którzy się im poddali.

Dalsze sukcesy armii polskiej.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Armia gen. Sikorskiego zajęła Chorzele w odległości 40 kilometrów na południowy wschód od Miawy odcinając w ten sposób zupełnie prawy skrzydło bolszewickie od granicy niemieckiej.

Z frontu donoszą o wzięciu do niewoli pod Drohiczyńem sztabu 17 dywizji czerwonej. Ataku dokonano z tyłu a jeden z naszych oddziałów niespodzianie podszedł bolszewików. Patrole nasze dopadły sztab bolszewicki w chwili, gdy wsiadał do samochodu. Jeden z komisarzy strzelił do żołnierzy, zaco został na miejscu zabity. Inni poddali się bez oporu. Jednego schwytano w chwili, gdy właśnie przebierał się w ubranie chłopięce.

Wielki pożar.

Kraków. (Telef.) (k) We wsi Wielkie Węgrce wybuchł wczoraj o godz. 5-tej popoł. pożar, który ogarnął wkrótce 15 stodoł gospodarskich, wypełnionych świeżo zebranem zbożem i sianem. Pożar szerzył się na przestrzeni kilkuset metrów. Okoliczne straże pożarne, przybyłe z Wieliczki i Bieżanowa, ograniczyły się do przeszkodzenia dalszemu rozszerzaniu się pożaru. Szkoda wynosi kilkanaście milionów marek.

Zupełna zgodność polityki Francji i Ameryki wobec Rosji.

LYON. (PAT). Wedle doniesień z Waszyngtonu, sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Colby oświadczył, że nota Mileranda do rządu waszyngtońskiego wykazała zupełną zgodę pomiędzy rządami francuskim i amerykańskim w sprawie konfliktu polsko-rosyjskiego. Mamy te same zasady — oświadczył Colby — co i rząd francuski w sprawie rosyjsko-polskiej. — Co do uznania Wrangla przez rząd francuski, sędzę, że różnice między Waszyngtonem a Paryżem leżą tylko w polityce, a nie w celach zasadniczych. Co do polityki bolszewików oświadczył Colby, że wystarczy obserwować różnicę między polityką czerwonych a doświadczeniami ich rządu, ażeby się łatwo przekonać, iż teorie moskiewskie nie idą w parze z działalnością polityczną.

Sprawy gospodarcze.

Prawa banków dewizowych. W związku z podaniem przez nas rozporządzeniem o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznymi, min. skarbu ogłasza listę instytucji finansowych, które posiadają prawa banków dewizowych w Warszawie: 1) Bank Agielsko-Polski; 2) Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie; 3) Bank Handlowy w Warszawie; 4) Bank Przemysłowy Warszawski; 5) Bank Towarzystw Spółdzielczych; 6) Bank Zachodni; 7) Bank Ziemiański; 8) Bank Zjednoczonych Ziem Polskich; 9) Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Oddz. w Warszawie; 10) Dom Handlowy S. Natanson i Synowie; 11) Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie. Oddział w Warszawie.

Równocześnie ministerstwo skarbu powołuje do współdziałania w komisji dewizowej szereg banków prowincjonalnych, których spis będzie dodatkowo ogłoszony.

Czego chcą, a czego nie chcą Słowacy?

W ostatnim numerze „Słowaka”, organu niezawisłych Słowaków, wydawanego przez słowacką Radę Narodową, znajdujemy w artykule p. t. „Co chcemy, a czego nie chcemy”, umieszczonym na czele numeru, następujące oświadczenie słowackiej Rady Narodowej:

Nie chcemy żyć razem z wiarołomnym narodem czeskim.

Nie chcemy ani słyszeć o aneksji przez republikę czeskosłowacką.

Nie chcemy być poddanymi bezbożnego i wiarołomnego Masaryka.

Nie chcemy być Czechosłowakami, albowiem jesteśmy Słowakami.

Nie chcemy panowania Jana Husa i Marcina Lutera.

Nie chcemy się wiązać z Rosją, jak Czesi.

Nie chcemy być bolszewikami!

A czego chcemy? tego tylko co nam się należy.

Chcemy Czechów wygnać dlatego, że Słowacyzna należy się Słowakom.

Chcemy złamać rządy luterańskie na katolickiej Słowacyznie.

Chcemy autonomii, ale z Madziarami, nigdy zaś z Czechami.

Chcemy sojuszu z Polakami, nigdy zaś z Rosjanami.

Chcemy federacji Polski, Węgier, Słowacji.

Chcemy zostać wierni Rzymowi, a wyrzucić Czechów z ich husyckimi parobkami.

Lud słowacki chce, aby Czesi się wynieśli, aby szli do Pragi, kozy paść!

Manifest Polaków jedyny...

Po męsku trza mówić, otwarcie,
gdy zbójca do gardła ci sięga.
Nie skomleć daremnie o wsparcie,
by kopał nas lada ciemiega!

Kramarzom, wężącym targ, zyski
zakrzyknąć: wynocha, precz, czarcie!
Natrętom bezczelnie zbić pyski,
z ciał zdrajców psom sute dać żarcie!

Manifest Polaków jedyny
to dziś: Niepodległość — cześć armii!
Do syta lud gniewem się karmi,
aż wstanie — zadrzyjcie psie syny!

Sierpień 1920.

ZENON ALEXANDROWICZ

Lista składek.

NA ARMIE OCHOTNICZĄ W MAŁOPOLSCIE: Funkcjonariusze policji państwowej powiatu borszczowskiego 5050 mk.

DLA CHOREJ SJEROTY: Izabela P. 20 mk.

DLA CHOREJ SJEROTY: Marya Bednarczyk 25 mk.

Adela F. 30 mk.

Warsztaty broni D. O. G. zebrane w towarzystwie 50 mk.

NA POLU CHWAŁY.

18 b. m. złożono na omentarzu tyczakowskim zwłoki jednego z tych licznych ci chych bohaterów, obrońców zagrożonej naszej Ojczyzny.

STEFAN BEZKOROWAJNY,

sierżant 5 kompanii II. baonu M. O. A. O. padł w bitwie pod Rudą w 23 roku życia Kuźnierz z zawodu, wstąpił w roku 1915 do Legionów Polskich, by ponieść swe pierwsze rany pod Sitowiczami nad Stochodem. Jako inwalida pozostał nadal w Legionach; po Huszt wcielony do armii austriackiej wprost ze szkoły inwalidów udaje się na odcinek „Bema” w listopadzie 1918 r.; kilkakrotnie ranny odbywa kampanie, aż po Tarnopol. Zgłasza się znowu na front w lutym bieżącego roku, ponownie ranny zostaje przydzielony do załogi lwowskiej, by ją porzucić na głos wołającej Ojczyzny i stanąć w szeregach M. O. A. O. Z wywiedzoną przez się kompanią wyrusza w pole, by w pierwszeń zaraz potocznie ponieść śmierć bohaterską.

Sierżant Bezkorowajny, był iście świetlaną postacią, pełną gorącego patriotyzmu i niezłomnej odwagi, niepomny na niebezpieczeństwa, zgłaszał się zawsze na najbardziej zagrożone odcinki, będąc równocześnie prawdziwym ojcem swoich towarzyszy i podkomendnych.

Cześć pamięci bohatera!

Kronika bieżąca.

Dziś Bartłomieja.

Jutro Ludwika.

Pojutrze Zefiryna.

Wschód słońca o j. 5:05. Zachód o g. 7:00

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Wtorek 24. sierpnia „Nietoperz” opera kom. Gzna w 3 aktach.

Sroda 25. sierpnia „Pomysł panny Franciszki”, komedia w 4 aktach.

Czwartek 26. sierpnia „Faust” opera w 5 aktach.

Piątek 27. sierpnia „Noc w Wenecji” operetka w 3 aktach.

Sobota 28. sierpnia „Pomysł panny Franciszki” komedia w 4 aktach.

Niedziela 29. sierpnia „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace” opera.

Poniedziałek 30. sierpnia „Noc w Wenecji”, operetka w 3 aktach.

Początek przedstawień o godzinie 7 wiecz.

TEATR WODEWILOWY (frontowy M. O. A. O.) ul. Ossolińskich 10. Dziś: „Nie dajmy się”, reż. H. Zbierzchowski i operetka w 2 aktach „Zwaryowane podwórko”. 30086

„CHOCHLIK W COLOSSEUM”. Zapelnio nowy program: Dwie zabawne fary „Dorożkarz w

zalatach” i „Idyota”, nowozaangażowane sily — Bioskop. Bilety u Gabryela, Legionów 3.

GENERALNY DELEGAT RZADU dr. Kazimierz Galecki wyjeżdża dziś do Bóbrki, jutro zaś do Sambora Drohobycza i Stryja.

ZMIANY W DOWÓDZTWIE FRONTU POLUDNIOWEGO. Jak doniosła „Gazeta Lwowska”, gen. Wacław Iwaszkiewicz ustąpił ze stanowiska dowódcy naszego frontu, gdyż odwołany został do Warszawy. Dowództwo frontu objął z rozkazu Nacz. Dowództwa, generał porucznik i dowódca lwow. D. O. G. hr. Lamezan-Salms, który w najcięższych dla Lwowa chwilach niedawnych dał do wód, że dorósł w zupełności do wybitnego i odpowiedzialnego stanowiska i jakże obejmuje.

JENCY POLSCY NA SYBERYI. Donoszą nam że pp. Jan Zakrzewski, Bogusław Karaś, Tadeusz Zajączkowski, Rudolf Warszylewicz, Jan Szalbot, Józef Kassolik, Józef Wojciechowski, Władysław Lezarow, Aleksander Stopka, Stanisław Garnik, Bolesław Petrolewicz, Maryan Dolnicki i Karol Bernaczek wzięci do niewoli w czasie europejskiej wojny, znajdują się obecnie na Syberii w mieście Omsku i zatrudnieni są w Gubernialnym Urzędzie ewakuacyjnym jeńców i wygnańców. Aleksander Karwat z Krakowa mieszka w Omsku. Soldatski perenok Nr. 3 zaś Stolarczyk Jan w Irtysku. Bliższych informacji udzielić może I. K. Zgłoszenia listowe do Administracji Wieku Nowego.

POCIĄG LWÓW-KRYNICA. Dyrekcja kolei państwowej we Lwowie donosi Z dnem 23. bm. prowadzi się przy pojeździe Nr. 22 (odjazd ze Lwo 17:05) wagon dla bezpośrednio komunikacji Lwów-Krynica (przez Tarnów).

ANKIETA W SPRAWIE SPOSOBÓW I FORM WYKSZTAŁCENIA ART.-ESTETYCZNEGO. W od powiedzi na liczne zapytania w kwestyi powyższej Ministerstwo Sztuki i Kultury komunikuje, że mimo wysunięcia na pierwszy plan prac związanych z obroną Państwa, czynności w sprawie zapowiadanej ankiety nie doznały zasadniczej zwłoki i są w dalszym ciągu prowadzone przez Inspektorat Szkolnictwa Ogólnokształcącego w Wydziale II Sekcyi i w ścisłym porozumieniu z Wydziałem Literatury Sekcyi II.

SPRAWY WOJSKOWE A DZIENNIKARSTWO. Minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski pismem z 21. bm. zakomunikował syndykowi dziennikarzy warszawskich, iż uznając całkowicie doniosłą wartość znaczenia prasy codziennej jako czynnika obrony państwa, wzywa o przedłożenie dokładnych spisów współpracowników wszystkich kategorii, niezbędnych dla normalnego funkcjonowania prasy codziennej polskiej. Po otrzymaniu powyższych wykazów zostaną bezzwłocznie wydane odnośne zarządzenia i rozkazy.

KARA ZA PRZYJAŹN DLA WĘGRÓW. Gimnazjum w Komornie pozbawione prawa publiczności gdyż profesorowie dali wyraz swemu przyjaźnieniu dla Węgier usposobieniu.

LWÓW BEZ MIĘSA. Lwów może niebawem zostać zupełnie bez mięsa. Wypadki bojowe odcięły nas przejściowo od Rumunii, która nam była dotychczas dostarczała. W rzeźni miejskiej gdzie zwykle bito około 180 sztuk bydła dziennie w sobotę ubito sto kilkanaście sztuk, nazajutrz tylko 70, zaś w poniedziałek ani jednej sztuki.

Z TOWARZYSTWA DZIENNIKARZY POLSKICH. Wydział Towarzystwa Dziennikarzy polskich we Lwowie na ostatnim posiedzeniu w dniu 20. bm. uchwalił: I. Dla zaznaczenia gorącego współdziałania w akcji państwowej subskrybować ze swoich funduszów 100.000 marek na pożyczkę odrodzenia. II. Ciężko rannemu w ostatnich bojach z bolszewikami koleźce Arturowi Schröderowi przesłać listownie serdeczne wyrazy współczucia i życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Wydział Towarzystwa zawiadomił, że p. Antoni Artur Cichoński był dziennikarzem lwowskim, który korzystał w

swym czasie z małej pomocy Towarzystwa, złożył na ręce pana Antoniego Lecha 1000 marek na cele Towarzystwa, za które Wydział serdecznie dziękuje Szanownemu Ofiarodawcy.

ROZPOCZĘCIE NAUKI W ROKU SZKOLNYM 1920/21. Rada szkolna krajowa zarządza odroczenie nauki w szkołach publicznych wszelkich kategorii na obszarze całej Małopolski aż do dnia 15 września. Nauczycielstwo, wolne od służby wojskowej nałożono obowiązek zaopiekowania się działalnością szkolną, zarówno ludnością miejscowej, jak też dziećmi uchodźców. Szczegółowe wskazówki i polecenia w tej sprawie zawiera okólnik, który w tych dniach otrzymują Dyrekcje szkół i Rady szkół na okręgowe.

DEPARTAMENT MARNY WYRAZA SYMPATYĘ POLSCE. Rada główna departamentu górnej Marny wyraziła życzenie, aby traktat wersalski został wykonany w całości, a zwłaszcza w tej jego części, która odnosi się do Polski i zwróciła się do ministra spraw zagranicznych z prośbą o przesłanie Polsce wyrazów sympatii.

PRASA FRANCUSKA WITA POLSKIE ZWYCIĘSTWA. — Dzienniki francuskie poświęcają wiele miejsca wiadomościom przychodzącym z Polski. Wyrażają one wielkie zadowolenie z powodu widocznego polepszenia sytuacji wojennej.

ROBOTNICZY ANGIELSCY ZA POKOJEM Z ROSYĄ. Jak podaje Telegr. Union z Kopenhagi, londyńska rada robotnicza wykonawcza żąda, jak poprzednio podano, natychmiastowego zawarcia pokoju z Rosyą. Odrzuciła jednak plan strajku generalnego na wypadek interwencji rządu angielskiego na korzyść Polski, gdyż strajk nie dałby się dłużej utrzymać jak trzy dni. Natomiast powinny stanąć fabryki amunicji i wszystkie przedsiębiorstwa, które mogłyby być potrzebne do ewentualnego prowadzenia wojny. Delegaci rady wykonawczej zabawili w Paryżu bardzo krótko, gdyż policja zażądała, aby na drugi dzień opuścili miasto.

MARKA POLSKA IDZIE W GÓRĘ. Popyt na marki polskie w Gdańsku był dziś bardzo ożywiły. Również z Berlina donoszą, że wczoraj nastąpiła na markę polską formalna hausse. Kurs marki polskiej sięga 13 3/4 i podskoczył na 25 1/2. Dziś kurs marki polskiej w Berlinie wynosił 21 1/2. Przyczyną tej zmiany są pomyślnie wiadomości z frontu polskiego. Kurs marki polskiej w Gdańsku wynosił dziś 20 1/2 do 30.

KINOTEATR „APOLLO“ wystawia obecnie na der interesujący dramat w 5 aktach z prologiem wytwórni włoskiej Roma pod tytułem: „Tajemnicza noc z 24 kwietnia“. Treść dramatu jest interesująca a akcja doskonale przeprowadzona tak, że uwaga widza przez całe 5 aktów jest w ciągłym napięciu. Gra aktorów jest doskonałą, wystawa wykwintna, a zdjęcia doskonałe. Główną rolę gra słynna włoska artystka filmowa a zarazem jedna z najładniejszych kobiet włoskich Giovanna Theo. Dramat cieszy się wielkim powodzeniem u publiczności. (X)

Więści o zamordowaniu adw. dra Obmińskiego przez bolszew.

Pewną pani, która przybyła wczoraj do Lwowa z okolic Mikołajowa, przywiozła rodzinie znanego, tutejsz. adwokata, dra Stanisława Obmińskiego, straszną wiadomość o zamordowaniu tegoż przez bolszewików. Dr.

Obmiński bawił na wakacjach w Kijowcu nad Dniestrem, koło Rozdołu, u swego siostrzeńca, dzierżawcy dóbr Adama Biedermanna. Bolszewicy wpadłszy do dworu pp. Biedermannów, rozstrzelali p. B., kazawszy mu się rozebrać do naga i pożegnać z rodziną. W ten sam sposób mieli zamordować i adw. dra Obmińskiego, odrębawszy mu przedtem pałaszem obie ręce. W Rozdole też zamordowano podobno audytora dra Adama Pilca.

Notujemy na razie tę wiadomość, dodając, że liczne grono przyjaciół i znajomych mecenasa Obmińskiego ma nadzieję, że może i ta straszna wiadomość, jak niektóre inne dotychczasowe, okaże się nieprawdziwą.

W służbie Ojczyzny.

Komitet zbiórki „Związku kupców chrześcijańskich we Lwowie“ zebrał od swych członków na rzecz żołnierza na froncie 51.515 Marek, którą to kwotę użyto następująco:

1. Zakupiono 1000 koszul i ofiarowano przez O. M. L. dla żołnierza ochotnika na froncie.

2. Zakupiono za 10.000 Mk. artykułów spożywczych i papierosów i oddano przez Czerwony Krzyż dla Stacji posiłkowej na głównym dwercu.

3. Zakupiono za resztę 11.515 Mk. artykułów pierwszej potrzeby dla przystani posiłkowej żołnierza polskiego na Podzamczu.

Dalsze składki w gotówce i naturaliach przyjmuje Komitet, ul. Lindego l. 6, l. p. — Uchylających się członków od składania datków ogłosimy nazwiska w następnym sprawozdaniu. — Nazwiska ofiarodawców podaje „Gazeta Lwowska“.

Józef Ziemiński **Kazimierz Maksymowicz** sekretarz.

Zw. „Wszystko dla frontu“ pl. Akademicki 1. prosi o puste pudełka z tutek na papierosy dla żołnierzy nadto o ofiarowanie lub pożyczanie wagi.

Sekcja Samarytańska Czerwonego Krzyża zaprasza wszystkie Panie opiekujące się rannymi żołnierzami w szpitalach aby się jawnie najliczniej na posiedzeniu we wtorek dnia 24. sierpnia br. o godzinie 6 popoł. w lokalu przy ul. Bielowskiego 6 I. piętro. — Jadwiga Zgórska

Referat prasowy D. O. G. wzywa chłopców (uczniów szkół średnich), chętnych do służby kuryerskiej, aby się zgłaszały z ostatniem świadectwem szkolnem w lokalu Ref. pras. ul. Wałowa 16. II. p. od 9 do 11.

ODEZWIA.

Obywatelski Komitet Obrony Państwa przeglądając ofiarodawców na cele Armii ochotniczej na opiekę nad żołnierzem zdrowym i chorym jakoteż na cele organizacji O. L. O.

Przy tej sposobności spostrzegł, że na liście brakuje jeszcze nazwisk kilku Instytucji Bankowych że w bardzo małej liczbie figurują na niej Spółki Akcyjne innej kategorii jakoteż Spółki z ogr. por. oparte na ustawie z r. 1906 i Stowarzyszenia związane na ustawie z r. 1873. Uszczegółowione datki tych Instytucji a także Stowarzyszeń zawodowych, cechów itp. nie odpowiadają w wielu wypadkach liczebności i zamożności członków.

Komitet po zasięgnięciu opinii rzeczoznawców

wyraża przekonanie że najniższą normę datków na cele związane z obroną Państwa dla Spółek zarobkowych jest kwota stanowiąca 10 proc. czystego zysku danej Spółki za ostatni rok bilansowy. Komitet na jednakowoż nadzieje że Spółki i Firmy, które z zakresu swego działania korzystały z pomyślnej koniunktury wojennej opodatkują się dobrze wolnie odpowiednio do wysokości osiągniętych zysków.

Ponieważ wyekwipowanie Armii dożywienie żołnierzy chorych wobec trudności zakupna materiałów i środków żywności natrafiła na przeszkodę przeto komitet zwraca się do Spółek zajmujących się handlem i do Spółek produkcyjnych by świadczenia swoje składały raczej w naturze zamiast gotówki.

Datki przyjmuje Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa (Lwów ul. Jagiellońska l. 2. l. p.) Biuro otwarte od godz. 10 do 1 i od 4 do 7 popołudniu.

Przew.: Dr. K. Gałęcki w. r. gen. del. rządu
Zast. Przew.: Jan Wasung w. r.

NADESLANE.

MARYSIENKA I KOPERNIK

wyświetlają obecnie wspaniały dramat sensacyjny w 5 akt. p. t.

W SIECI

Akcja dramatu to szereg intryg i afer po mistrzowsku przeprowadzonych przez kobietę, która skupia w około siebie cały elegancki — wykwintny świat. — Główną rolę kreuje sławnej sławy artystka

MAGDA SONIA.

20084

Dr. Wiktor Jankowski

lekarz dentysta, powrócił i ordynuje jak dawniej ul. Hetmańska l. 10, od 9—1 i 3—6. 20137

Parcelacje i wszystkie inne pomiary

przeprowadza szybko inżynier

SZEININGER

14231

sądowo upoważniony geometra w Brzesku.

+

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
za duszę ś. p.
STANISŁAWA LIPNICKIEGO
podporucznika W. P.
zmarłego dn. 17. sierpnia b. r. — odbędzie się w kościele św. Mikołaja dnia 25. b. m. o godz. 8:45 rano, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. 20107

Król Stan. Poniatowski i... Feliks Rohn.

(Do ryciny).

Tragiczne to były czasy: „król Staś“, lekkomyślny i nieudolny manekin w rękach wszechwładnej Rosji opuszczał na zawsze Warszawę. Któż za nim płakał? Nikt. Przyjechał nie z woli narodu polskiego, ale narzucony gwałtem przez rosyjską carycę. Więc też odszedł bez cienia żalu

Nemezis dziejowa wiasda idlonia odwrócić kartę i nakreśliła ponure słowa: polkuta.

I naród pokutował: za swoje przedewszystkiem i za cudze winy. Kajał się w bólu, znosił katusze i torury obcego jarzma, dławiał się w kazamatach i więzieniach.

Ale w głębi serca zachował niezachwiającą wiarę, rósł, mężniał i nabierał rozumu. I niejedno stało mu się wtedy jasnym. Więc też gromadził siły ducha i budził w sobie pragnienie samostannego bytu, który tak lekomyślnie utracił. Tej wiary w godzinę cudu tej mocy wewnętrznej nie zdołał wydrzeć z jego serca żaden zaborca. I gdy uciski krwawym zacieśniał się pierścieniem, gdy dyszała złość ujarzmielieli — naród wsłuchał się cały i groźnym krzykiem rzucił o prawcom jedno słowo: Wara!

Aż przyszła godzina wyzwolenia. W proch rozsypała się potęga carów i cesarzy. Na zamku warszawskim znów stał się gospodarzem polski lud. Z gruzów i ruin wyniosł przemądrą naukę i twardą teźyznę życia. W ogniu mąk zahantowała się dusza. Przeto jął budować znówu gmach od podstaw i w krwi przeflowanej obficie strzelać granice swych własności.

A wtedy stamtąd, ze wschodu, jak ongi, znów wyciągnęło się chciwe ramię. I

znów, jak przed laty, rosyjski żołdak pomógł do „Polszczy“ manifest czerwonego cara ma ostrzy bagnatów. I znów posypały się obietnki, pociebswa, prośby, zakłęcia.

I jeszcze co? — Znów, jak za „króla Stasia“ Rosya ofiarowuje Polsce — króla. Tym razem — czerwonego króla z gwiazdą w kłapie surduta. Po Stanisławie Poniatowskim — Feliks Kohn!

Ale — „points des reveries!“ „Król Stas“ już nie wróci. Jest za to — Feliks Kohn! Nowy, sendeczny podarunek przyjacielskiej sowieckiej Rosyi dla gniebionej „Polszczy!“ Aby się zbyttno nie trudziła wyborem najwyższej swojej głowy!

Czy słyszysz, Polsko, złowieszczy, odwieczny „czerwony“ śmiech?

Czy słyszysz, Rosyo, groźny, potężny okrzyk polskiego narodu: Wara!?

B-I.

Mównica publiczna.

Do wiadomości Pana Prezydenta poczty we Lwowie.

Z kół urzędników pocztowych dochodzą nas żale na niesympatyczne i w obecnych warunkach niebezpieczne dla polsko-

ści miasta Lwowa usiłowania naczelnika wydziału obrachunkowego tutejszej Dyrekcji pocztowej dyrektora p. Andraszka. — zmierzające do ewakuowania całego oddziału temu podległego; lub przynajmniej do wyjazdu części personelu wydz. obrachunkowego. Nie wdając się w motywy, które go do takiej akcji skłaniają, sądzimy, że można by z małą szkodą dla czynności tego wydziału udzielić urlopu p. A. a nie ruszać stąd urzędników Polaków, którzy bardzo są potrzebni z rozmaitych względów a dlatego także, że wszyscy należą do M. S. O. Nawiasem dodajemy, że pan A. niechętnie zwalał członków M. S. O. od ich zajęć zawodowych, tłumacząc swój pogląd tem, że masowe zwalnianie urzędników od zajęć biurowych fatalnie wpływa na tok czynności jego departamentu.

Prosimy p. Prezydenta, ażeby raczył się przekonać, czy w istocie urzędnicy rachunkowi są niezbędnie potrzebni w biurze w tych tak poważnych dla miasta czasach.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Kinoteatr „CHIMERA“ ul. Akademicka l. 8, wyświetla od 24-go do 26 sierpnia 1920. emocjonalny dramat **BAKARAT** Nadto komedia p. t. **JÓZIO W KŁOPOCIE**

20158

ROZMAITE

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjal. dr. **FRISCH** ulica Wałowa l. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasenu tylko przed południem. 19022

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8—10, 12—1 i 3—6 — Lwów, Kopernika 12
20144

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6
20143

PPOR. KUBANOWICZ Ludwik, 5 pp. Leg. komp. 6, poczta pol. 27, poszukuje siostry Nek. 20024

KTO chciałby w stronę Przemysła zechce łaska-
wie zgłosić się do Kowalowej ul. Łyczakowskiej
l. 104. 20151

WYNAJME konia do drobnych przewozów. Wład-
mość z grzeczności w biurze fabr. „Zdrowie“ ul.
Zdrowie Nr. 9. 20138

OSTRZEGAM przed nabyciem zrabowanych mi 21.
sierpna b. r. wartościowych papierów, dokumen-
tów i książeczek oszczędnościowych, wystawionych
na imię podpisanego, jakoteż losów: Węgierski
Czerw. Krzyża Ser. 4755/85, Węgierski Czerw.
Krzyża Ser. 3346/44, Bodenkredit 3% I. emisji
3014/39, Bodenkredit 3% Schein 2388/85, Dombau
węgierski 6745/23, Dombau węgierski 1149/17 —
Włoski Czerw. Krzyża 2468/28, Serbski tytoń.
10 frank. 174/33, Serbski tytoń. 10 frank. 2719/23,
„Jozsiv“ węgierski 2015/29, Wincenty Szcudłowski,
Konopnica, koło Lwowa. 20093.

SUKNIE, kostyminy damskie gustownie a tańco wy-
kańcza firm. Wiśniewski Chorażczyzna 5. 20153

WOLNE POSADY

LAKIERNICY

potrzebni do natychmiastowego wstąpienia.
Robota w akordzie. Zarobek dobry. Aprop-
wizacja w konsumie fabrycznym. Mieszkanie
dla kawalerów w domach fabrycznych. —
Zgłoszenia Fabryka wagonów L. Zielenlew-
ski w Sanoku (Małopolska). 18766

Majstra koflarskiego

poszukujemy do natychmiastowego wstą-
pienia dla robót cystern kolejowych. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw, refer-
encyami i podaniem żadanego wynagrodze-
nia do Fabryki wagonów L. Zielenlewski
w Sanoku. Małopolska. 18765

BIURO ASNYKA 8 poszukuje pannę biurową z kau-
cya, biegłą maszynistkę (bardzo dobre warunki)
pannę ze znajomością buchaltory, koresponden-
cyi pisma maszynowego, woźnego żonatego, sług
do wszystkiego, kucharkę pokojowe, pannę do
prowadzenia sklepu kółka rolniczego z kancya,
kelnerkę. 20147.

BIURO pośrednictwa pracy, Lwów, Sykstuska 16,
poleca wszelką służbę męską i żeńską we Lwo-
wie i na prowincyi. 20066

PASTA DO BUCIKÓW. Pracownik obznajomio-
ny z wyrobem pasty znalazł korzystne zaję-
cie. Zgłoszenia pod „Pasta“ do Adm. 20022

ZDROWEJ, pracowitej i uczciwej służącej do
wszystkich robót domowych i do gotowania po-
szukuje się na wyjazd z Zakopanego do Pozna-
nia. Płaca od 100 do 150 marek miesięcznie. Do-
bre i rzetelne obchodzenie zapewnione. Zgło-
szenia pisemne: Jenerałowa Gajkowa, Zakopano-
Chramcówki. 18770

NOTARYUSZ w Starym Samborze poszukuje zara-
na stałe substytutu i kancelisty rutynowanego w
sprawach spadkowych. Zgłoszenia wprost z od-
pisami świadectw i podaniem warunków.
18772

SZTUKA Lwów Legionów 1, poszukuje zdolną po-
zytywerkę lub pozytywerę. 20129

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem potrzeb-
na Gródecka 87 pod dobrymi warunkami. 20108

MALŻENSTWO gospodarskie rozumiejące się na
rolę, sadze i przy krowach z dobrymi świade-
ctwami znalazł miejsce u p. Stromengera, we
Lwowie Legionów 5. II. p. Między 10 a 1 zastał
można albo pisemnie. 20115

POSZUKUJE panay do pracowni siósten dziecin-
nych. Kościuszki 20, II. p. ganek. 20091

KUCHARKE znająca gospodarstwo wiejskie, bar-
dzo dobrze poleconą przyjąć zaraz na dobrych
warunkach ul. Akademicka 5. Drukarnia. 20162

POLECA poszukuje służbę żeńską Biuro pracy Ry-
nek 29. 20160.

NAUKA

KURS TAŃCÓW rozpoczynam 1. wrześn. Zapisy przyjmuję codziennie. Loeffler Friedrichów 5. 19708

ROSYJSKIEGO języka lekcye udziela łatwą metodą. Zielona 17, II p. drzwi 6. między 3 a 5. 20063

SZKOŁA Muzyczna im. Ignacego J. Paderewskiego we Lwowie ul. Miłkowskiego 11. róg Kochanowskiego ogłasza wpisy na rok szkolny 1920/21 od 25. sierpnia. Przedmioty śpiew solowy, fortepian, skrzypce, przedmioty teoretyczne i gimnastyka rytmiczna. Kancelarya otwarta od 10 do 1 i od 3 do 6. Uczniowie którzy nie mają fortepianu mogą ćwiczyć w szkole. 20098.

PROFESOR muzyki udziela lekcji gry na skrzypcach i fortepianie tanio. Zgłoszenia do administracji Wiek pod „Skrzypek”. 20099

UCZEŃ języka franc. niemieckiego i gry na fortepianie. Bema 10 parter. 20102

EWAKUOWANY student 8 klasy gimn. (zdolny ma tematyki) poszukuje lekcji. Adres Kazimierz Rubaszewski Szumlańskiego 2. 20105

KONCES. SZKOŁA muzyki Elżbiety Szymał Sapiehy 69 rozpoczyna wpisy 30 sierpnia. 20106

SLUCHACZ politechniki poszukuje lekcji na wyjazd. Zgłoszenia pod „Egzamin”. 20092

NOWICKI Pańska 16, kurs tańców rozpoczyna 2. wrześn. 20079

W 2 MIESIACACH naucza całej arytmetyki oraz zupełnie poprawnego pisania i gramatyki polskiej nauczycielka z Warszawy. Zgłoszenia pod „Taleń” do Wiek Nowego. 20161.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

Zelnerza, który znalazł damską, czarną torebkę 21-go b. m. między Sygniówką a Bogdanówką proszę o nadesłanie mi pocztą legitymacji, pod adresem Karolina Matuzewska, Bogdanówka 1, 10, Fabryka likierów. — 20080

GORCZYCA JÓZEF zgubił wczoraj portfel z kartką zwolnienia i legitymacją, które unieważniam. 20109-

SUKA biała, syberyjska chart do odebrania. Rutowskiego 21. 20113-

ZNALEZIONA samica (szwedzki chart) do odebrania Król. Jadwigi 6, drzwi Nr. 4. 20094.

1.000 Mk nagrody

temu, kto odszuka cztery żrebięta, które dnia 20-go b. m. o godz. 2-giej popoł. zbiegły na drodze stryjskiej — obok Persenkówki i prawdopodobnie przyłączyły się do koni taboru wojskowego, jadącego ku miastu. Inspektorat Okręgowy Pomocy rolnej we Lwowie, ul. Kopernika 20. 18776

POSAD POSZUKUJA

INTELIĞENTNA POLKA poszukuje posady (zarząd domu przy dzieciach, szyć potrafi także) najchętniej na wyjazd. „Konieczność” Administracya (x)

PIANISTKA szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do Administracyi Wiek pod „PIANISTKA” 20027

ROLNICZO gospodarz urzędnik uchodziec z Ukrainy, posiadający zawodowe świadectwa poszukuje posadę radcy lub pomocnika w dobrach majątków. Lwów, ul. Błonie Janowskie 1. I. M. Idlicki. 20132

MŁODA 20 letnia z lepszej rodziny uciekinierka bardzo ładna i miła blondynka szuka zarządu domem w zamożnym domu. Listownie Administracya Wiek Nowy dla „Kłówiniki”. 20126-

INTELIĞENTNA panna, żydówka, przymie natych miast posadę do dzieci. Zgłoszenia listownie do Administracyi pod „umiejąca szyć”. 20111

MŁODA dziewczyna lepsza poszukuje posady do wszystkiego Wiek Nowy J. 20090-

PANNA pisząca na maszynie poszukuje posady. A. K. Wiek Nowy. 20155

OSOBA inteligentna z praktyką handlową i biurową, znająca się na biokowaniu, poszukuje posady natychmiast do biura lub kasy. Na żądanie świadectwa lub referencye. Wiadomość Wiek Nowy pod „H. M.” 20154-

MIESZKANIA I SKLEPY

DAM trzy tysiące marek za odstąpienie dwóch lub jednego pokoju z kuchnią w śródmieściu na żądanie czynsz za sześć miesięcy z góry płace Zgłoszenia Kopernika 14 w podwórzu na lewo B. Goldstein. 20140

POKOJ i kuchnia z łóżkiem do odnajęcia. Sprzedani kamienice i kuchence ul. Sykstuska 1-31 Słusarna. 20131.

ZA POKOJ kawalerski umeblowany z osobnym wejściem dam prowianty. Zgłoszenia „Bogdalcwicz” Adm. Wiek. 20130

ZA WYNAJECIE lub wskazanie 3 do 5 pokoi z kuchnią bez mebli ewent częściowo umeblowanych dam parę męskich bucików nowych bardzo mocnych 5 kg. grochu, 5 kg. białej maki, taskawe zgłoszenia do Administracyi Wiek Nowego dla Płoskirowa. 20128

MŁODY solidny kawaler poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu pod „Centrum” do Administracyi. 20124

POKOJE kawalerskie, mieszkania poleca Biuro Rynek 29. 20159.

BIURO Asnyka 8 dostarcza panom właścicielom realności lokatorów zupełnie bezinteresownie. 20149-

BIURO Asnyka 8 ma do wynajęcia zaraz kilka pokoi kawalerskich mieszkanie 1, 2, 4, 6 pokojowe z kuchniami. 20146-

WYSOKIE WYNAGRODZENIE względnie odstępnę oferuje bezdzietna zamożna rodzina (3 osoby) za wynajęcie mieszkania z 2 do 4 pokoi i kuchni warunkiem pełny komfort. Wysokość czynszu obojętna. Listy proszę adresować: Okazicelowi rocznej karty tramwajowej Nr. 212 Lwów I. poste restante.” 20085

BARDOZO piękne 2 pokoje do wynajęcia Kurkowa 5, drzwi 5. 20096.

TRZY TYSIĄCE marek lub prowianty dam za wskazanie i wynajęcie mieszkania o 4 pokojach i kuchni w śródmieściu. Zgłoszenia w administracyi Wiek okazicelowi legitymacji Nr. 58.649. 20081

3000 MAREK nawet więcej dam za wskazanie mieszkania 2-3 pokoje, kuchnia, komfort w pobliżu miasta. Magazyn obuwia. Halicka 15, podwórze. 19889

POKOJ kawalerski umeblowany z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Wincencgo Pola 8. I piętro, drzwi 4. 20054

1000 MAREK lub w prowiantach dam za wyszukanie pokoju z kuchnią najchętniej w okolicy Gródeckiej. Adres w Administracyi „Wiek”. 20056

WYNAJME dwa pokoje, eleg. umeblowane, komfort, z całym utrzymaniem. Zapłata częściowo w prowiantach. Tylko dla zamożnych. Oglądać od 11-1 i 4-5. Potockiego 64, III p. boczna brama 20071

2 POKOJE kuchnia centrum elektryka odstąpię za prowianty, wiadomość w Administracyi. 20123

POKOJ z meblami i światłem do wynajęcia Wągliwicza 5. 20122

ODSTAPIE 3 pokoje i kuchnię pod warunkiem kupna sypialni i jadalni Wągliwicza 5, I. p. 20121

POKOJ kawalerski frontowy zaraz do wynajęcia Kopernika 52, drzwi 1, parter. 20101.

Poszukuję 4, 6 pokoi z komfortem, w śródmieściu, okolicy parku Stryjskiego, Potockiego. Wiadomość: Małeckiego 2, I. p. 20133

ROZMAITE.

NA SEZON ZIMOWY. Świeży wybór kapeluszy damskich jakoteż wszelkie przeróbki aksamiene je dwabne welurowe i filcowe do przefasonowania i odprasowania wykonuje w najkrótszym czasie. Magazyn miod J. Jasłńskiej ul. Kopernika 14. 20139

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje panie na czas ciążności. Józefata 3, B. D. 19003

NAZWISKO osoby, która zabrała rzeczy wartościowe podczas kąpiel z Kabiny Nr. 13 na Żelaznej Wodzie jest dobrze znane. Osoba ta dla uniknięcia skandalu złoży te rzeczy w Administracyi Wiek Nowego pod szyfrem „M. F.” 19761

WOJSKOWY poszukuje wikt u inteligentnej rodziny, część prowiantów może dostarczyć. Zgłoszenia pod „Wojskowy” do Administracyi Wiek najdalej do 1. wrześn. 20118

OSTATNIE KREACYE FORM DAMSKICH I MĘSKICH na sezon przyszły już nadeszły do Pierwszej Krajowej Fabryki Kapeluszy filcowych i słomkowych RUDOLFA NEUWELTA, Lwów. Balonowa 3 (własny gmach fabryczny). Stacja tramwaju H-G. Wszelkiego rodzaju przeróbki wykonuje najpiękniej i najstanownie. 15478

ZA DWIE kapy na łóżka i franki dam buciki męskie nowe i dopłace ewent dam cukier, zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego dla Płoskirowa. 20127

ZAMIENIE kamienice II. piętrową z oficyną, ogrodem i bramą wjazdową na Lyczakowie, za wille lub kamienicę z komfortem ładnym ogrodem, stalnią wozownią i ładnym podwórzem w okolicy VI. dzielnicy i blisko tramwaju, wiadomość Zielona 50. III. piętro, drzwi na prawo. 20125

Wielkie przedsiębiorstwo w zach. Małopolsce poszukuje do układania przewodów rur lanych dla fabryki chemicznej

KILKU SAMODZIELNYCH ŚLUSARZY

na czas trwania robót. — Oferty z podaniem żądanej płacy i dotychczasowych czynności przesyłać należy do Administracji pod „Zakłady hutnicze”.

18774

KUPNO I SPRZEDAŻ

Piękny gmach przy placu Smolki, z komfortem i wolnym większym mieszkaniem sprzedam. Wkład trzy i pół miliona marek. Wiadomość udziela adwokat ul. Sykstuska 16, II. piętro, w godzinach od 3—6-tej popoł. 20078

SCHOENAUER 6'5 okazynie do sprzedania, wiadomość Warsztaty broni Bem 3 Hanfszok 20089

PIANINO kupię lub wypożyczę. lustro wielkie kupię i futro świetne. Looffler Friedrichów 5. 20095

DOM murowany blachą kryty bramą wjazdową 7 ubikacyi Janowska boczna Piłchowska 8 przystanek tramwajowy wiadomość u właściciela. 20075

KAMIENICA nowa większa oraz dom jednopiętrowy do sprzedania. Wiek Nowy „Realność”. 20076

KUPIĘ kamienicę lub folwark. Administracja Wieku Nowego „Zenon”. 20077

FORTEPIAN, MASZYNE DO SZYCIA nożną i ręczną sprzedam w bardzo dobrym stanie. Dawniej hotel francuską III. p. drzwi 65 od 4 do 6. 20104

SPRZEDAM DRZEWO OLCHOWIE TRZY CZWIERCI SAGA MNIEJ WIĘCEJ UL. SZEWCZENKI 8, SUMISŁAWSKI. 20087

SPRZEDAM gramofon z 30 płytami. 29-go Listopada 11 B., drzwi 6. od 2—4 i 6—7 pcp. 19997

TANTO sprzedam ubranie marynarkowe, suknię letnią białe meszty 39 i pończochy Ossolińskich 16 ganek na lewo. 20088.

DOM HANDLOWY ROMAN STROWSKI LWÓW, UL. DŁUGOSZA 19. sprzedam natychmiast 3000 męskich ubrań, silny impregnowany materiał, loco Lwów po 125 marek za garnitur. Sprzedaj tylko hurtownia. 20116.

FORTEPIAN nowy okazynie sprzedam Warm Bema 23 a. 20110

KUPIĘ willę z ogrodem wkład 250 do 400.000 marek w okolicy Zamku lub za miastem najdalej jedna stacja połączenie tramwajowe lub kolejowe Kraśskich 8. II. p. schody z podwórza. 20112.

SPRZEDAM zaraz prawie całkiem nową maszynę do pisania system Underwood. Blizsza wiadomość w Administracji. 20114

SPRZEDAM: 1 DOM PRZY UL. SYKSTUSKIEJ 9 Z KOMFORTEM; — 2) DOM PRZY UL. GRÓDECKIEJ 13 Z PARCELA OGRODOWĄ. WIADOMOŚĆ UL. KOŚCIUSZKI 24. III. PIĘTRO U GOSPODARZA W GODZINACH MIĘDZY 4 a 5 POPOŁUDNIU. 20136.

50 KRZESŁ. lustro parawan garnitur salomowy kupi szkoła Piekarska 9, od 11 do 1. 20141

DO SPRZEDANIA skrzynia nowa z okuciem urządowa robota. Wiadomość w koszarach Policji Kaźmierzowska 30. 20055

FORTEPIAN Cytryczka w dobrym stanie sprzedam za 17 tysięcy marek. Wiadomość: Zielona 17. II p. drzwi nr. 6 między 3 a 5 popoł. 20064

BACZNOŚCI Potaniały spodnie i pryczezy cena 400 marek. eleganckie ubranie marynarkowe i sportowe z najlepszej materii zagranicznej bardzo tanio wszystko w różnych kolorach i własnego wyrobu. Zamówienia wykonuję do 24 godz. Heller, Żółkiewska 74. III. oficyjny. II. p. 20100

TANTO sprzedam wełniany ciemny kostium kloszowy dla szczupłej pani. Zdrowie 3. II. p. lewo od 3 popołudniu. 20117.

DOM z ogrodem do sprzedania. Wiadomość Bogdanówka 83. 20119

PALTO męskie przedwojenne do sprzedania oraz Pricze angielskie zamienie za spodnie w paski. Zofia 10. parter prawy. 20097

Fabryka farb i ultramaryny

Ch. Perlmutter 15667

Lwów, Słoneczna 26, poleca swój wyrób: **najlepszą i najwydatniejszą farbę do wanny „0000 z Kurką”**

„0000 z Kurką” najlepszą i najwydatniejszą farbę do bielizny w proszkach, w woreczkach, w gałkach i „Indygo papier”.

KUPIĘ złotą papierośnicę. Oferty z podaniem wagi i ceny składać w Administracji „Wieku Nowego” dla L. L. 20072

REALNOŚĆ lub połowę realności z wkładem 100.000 gotówką kupię lub przystąpię jako wspólnik. Zgłoszenia do Administracji „B. 9”. 20031

KAMIENICA nowa III. p. z wysokim parterem, komfort pierwszej klasy, blisko parku do sprzedania. Wiadomość między 10—1 lub 3—7 w firmie Jung przedtem Mörz. Pasaż Hausmana 2. 19963

MAGIEL. 3 kotły miedziane szpada urzędnicza, wlotonczelna włoska, dywan perski Skafka 1 u właściciela do sprzedania. Wiadomość od 4 do 6. 20156.

INSTRUMENTA miernicze zakupi Biuro techniczne Zimorowicza 6. I piętro. 20068

KUPIĘ okazynie materię granatową na kostium. Akademicka 24, restauracja Jarska. 20135

MBBLE w każdym stanie oraz inne przedmioty kupię Hnatyszyn Małeckiego 4. 20134

FOKSTERYER trzymiesięczny do sprzedania Lyczakowska 48 od 4—7 popoł. I. p. Homiak. 20120.

KUPIĘ beczki na ogórki i kapustę słoje i butle szklane sklep spożywczy Wiśniewieckich 1. 1. 20157

KUPIĘ fotel na kółkach dla chorego do wyjazdu na ul. Szczurkowski Kościuszki 3 parter. 20142.

KAMIENICA z komfortem w I. dzielnicy zraz do sprzedania. Wiadomość Sobieskiego sklep naczyń Kołczyński. 20152

ODKUPIĘ od wyjeżdżających urządzenie 2 pokojowe i kuchnię zgłoszenia pod Nr. 75 Gródecka właściciel domu. 20150.

BIURO Asnyka 8 poszukuje kupna kilku domów parterowych i kamienic. 20148.

BIURO Asnyka 8 ma do sprzedania w Bydgoszczy willę kilka domów kamienicę folwark w Poznańskim interes fryzjerski, młyn parowy, gospodarstwa, kamienice, domy, hotele. 20145.

WILCZURKE 15 miesięczną sprzedam, Hartel. rogatka Kleparowska. 20103.

ROZMAITE.

MASZYNY DO SZYCIA rowery, gramofony, części składowe, igły, oliwy oraz wszelkie reparacje poleca oraz wykonuje w Zakładzie, szybko i tanio

Leonard WANKEL mechanik — ulica Krakowska 16. 19644

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje Panie i poleca się pod dyskrecją. S. G. Leona Sapiehy 85. 20070

ZASWIADCZAM, że Radkowsky i Szejdery przyjechali do Częstochowy i mieszkają na ul. PODWALE, SW. ROCHA nr. 4. Właściciel Popławski. 18769

POSZUKUJĘ spółnika z kapitałem (niefachowca) do otwarcia zakładu fotograficznego lub samodzielnej posady w zakładzie fotograficznym. — Zgłoszenia pod „Koncesya” poste-rest. Bałgród. 18771

DAMSKIE, męskie i dziecięce kapelusze, hurtownie i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony. Tworzyjański, gen. zast. pierwszej parowej fabryki Tow. Kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 1. 8, g. ach Izby Rękodzielniczej. 19555

JEDENASTOLETNI CHŁOPIEC wydał się z domu 18. sierpnia i dotąd nie wrócił. Jest ubrany w niebieskiej bluzie, jasno brązowe spodnie i granatowa maciejówka. nazywa się Słowiński Marian. Proszę dać znać: Stanisław Słowiński, Unia Lubelskiej 21. 20045

600 MORGÓW ZIEMI w tem 200 łsu. częściowe budynki zamienie za kamienicę wartości 1 i pół miliona marek bez dopłaty. Czyk. Kopernika 1, II. p. nad apteką od 5—6. 20025

OSOBA STARA, INTELIGENTNA, CHORA — PROSI SERC LITOŚCIWYCH O POMOC — GDYŻ POZOSTAJE OBECNIE W OKROPNEM POŁOŻENIU. WANDA MILEROWICZ, ULICA ŚW. ANTONIEGO L. 7, W SUTERENACH (x)